Nr. 186. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 14 Sierpnia 1921 Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hopczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonpareilowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Sprawa Górnego Śląska przekazana Lidze Narodów.

Dalsze godziny próby.

Kraków, 13 sierpnia

Według depesz z dnia wczorajszego, wiadomości z obrad Rady Najwyższej w Paryżu brzmią dla nas raczej niepomyślnie. Okazuje się, że prawdopodobieństwo podziału okręgu przemysłowego górnośląskiego, dla nas dość niekorzystnego, nawet w tej swojej formie, jak na razie, zawiodło, Lloyd George wyjechał wczoraj z Paryża do Londynu, przynaglony do tego, jak się oficjalnie mówi, sprawą irlandzką. Przed odjazdem do porozumienia nie doszło, a nawet w ostatniej chwili przejawiły się nowe znaczne różnice między stanowiskiem Francji i Anglji. Rzecz pójdzie między innemi na francuską Radę ministrów. Idzie tu niezawodnie o dalsze ustępstwa Francji. W Paryżu pisze się już o możliwości przesilenia gabinetowego, gdyż Rada ministrów nie mogłaby Briandowi dać placet na dalej posuniętą wstrzemięźliwość. W danym razie przyszedłby prawdopodobnie do steru Poincare. Ale co potem?

Nasuwa się pytanie, czy Lloyd George wróci jeszcze do Paryża. Prasa francuska sądzi, że to nastąpi i że do zerwania nie dojdzie. Sam jednakże fakt, że kwestja możliwości niepowrotu i zerwania została poruszona, jest bardzo wymowny. Oddaleni od pierwszych źródeł tajnej dyplomacji, nie możemy oczywiście bawić się w przewidywania, tem mniej w proroctwa. W każdym razie pierwotna nasza chęć łudzenia się w zwycięstwo sprawiedliwości uległa znacznej redukcji.

W danej chwili niepodobna przecież przypuścić, że dojdzie do rozerwania ententy. Byłaby to bowiem katastrofa światowa, z której dobrze zdają sobie sprawę mężowie stanu z jednej i drugiej strony Kanału. A więc możnaby sądzić, że Francja poczyni nowe ustępstwa, któreby żądania jej sprowadziły do minimum. To jednak oznaczałoby całe przekreślenie traktatu wersalskiego i tych wszystkich niezbyt wielkich korzyści, jakie Francja, tak niesłychanemi ofiarami wywalczyła. Czy Francja mogłaby się zgodzić na taki akt samopoświęcenia, który z jednej strony osłabiłby niezmiernie jej prestige, z drugiej zaś strony nie byłby nawet ofiarą złożoną na rzecz ideału sprawiedliwości? Anglja wystawiła Francję i cały świat na nową ciężką próbę.

Zbyteczna dodawać, że niepowodzenie Francji byłoby w równym, a bodaj wyższym jeszcze stopniu przegraną Polski. W najskromniejszych swoich nadziejach liczyliśmy na szybkie załatwienie sprawy, zwłoka bowiem jest dla nas prawie zabójczą, a zarazem na wymierzenie nam bodaj częściowej sprawiedliwości. Rozwianie już nie nadziei, ale nawet złudzeń, musiałoby w Polsce wywołać gorzki stan ciężkiej depresji i skłonność do aktów rozpaczy. Strach zac pomyśleć, co mogłoby nastąpić na Górnym Śląsku wśród strasznie pokrzywdzonej ludności. Czy znalazłaby się siła, która potrafiłaby wstrzymać tę ludność od wyjawu swego żalu i rozgoryczenia? Czy znalazłby się ktoś w Polsce kto ośmieliłby się wylewać zimną wodę na rozżarzone umysły i serca. Nawet wtedy, gdyby chłodny rozum stanu uczynić tak nakazywał.

Między ostatniemi wiadomościami podano również, że sprawa górnośląska **będzie przekazaną Lidze Narodów.** Byłoby to równoznaczne z odwleczeniem jej na dalekie terminy, przyczem Francja nie miałaby niejako powodu do bezpośredniego niezadowolenia, boć rzecz nie byłaby niby to rozstrzygnięta negatywnie dla Francji, lecz tylko poddana odwłoce. W rzeczywistości jednak byłoby to zwycięstwo gry angielskiej, która unika rozwiązań stanowczych na kontynencie i chce trzymać i przyjaciół swoich i nieprzyjaciół w ciągłej zależności. Paryż musiałby tak to zrozumieć, gdyby się nawet w danym razie na taką odwłokę zgodził. Korzyści ententy doznałaby równocześnie niesłychanego uszczerbku.

Rząd nasz musi wobec tego zwielokrotnić swoją czujność, a z nim cała opinja narodowa. Są wartości ideowe, które są równie ważne dla całej ludzkości. W konflikcie górnośląskim ideał humanitaryzmu jest po naszej stronie. Pokrzywdzenie Polski nie da się niczem usprawiedliwić. Nawet niechęć do Polski, jako do kraju o większości katolickiej (i w przekonaniu Zachodu reakcyjnej), nie może być argumentem dla nieprzychylnych nam czynników. Boć reakcja krzewi się zawsze w mrokach niewoli i krzywdy, ideał demokratyczny zaś zyskuje zawsze wtedy, gdy sprawiedliwość i ideały humanitarne zwyciężają.

W chwili, gdyśmy to napisali, nadeszła depesza, że **sprawa górnośląska została jeszcze przed wyjazdem Lloyda Georgea przekazana Lidze Narodów.** Notując tę niewesołą dla nas wiadomość, zostawiamy wyżej podane uwagi, gdyż zawierają do pewnego stopnia ocenę tego doniosłego postanowienia Rady Najwyższej. Zarazem nadeszła depesza, że francuska Rada ministrów zgodziła się na takie rozstrzygnięcie.

Sensacyjnie zaś brzmi jeszcze jedna wiadomość, że w Berlinie odbyła się Rada wojenna pod Ebertem, na której znajdował się także Ludendorff. Zastanawiano się, czy można się zdecydować na wypowiedzenie wojny Francji i Polsce. Wojskowość odpowiedziała podobno, że nie jest na to przygotowana. Wiadomość mocno sensacyjna dlatego ciekawa, że podana prawdopodobnie dla poparcia stanowiska Lloyda Georgea, może nawet umówiona.

NOWE TRUDNOŚCI.

Paryż, (EE Radjo). **Czwartkowe popołudniowe posiedzenie Rady Najwyższej odbyło się w Rambouillet** po przyjęciu, wydanym przez prezydenta Republiki Millerandla. Na posiedzeniu tym omawiano w dalszym ciągu sprawę Górnego Śląska. W rozprawach ujawniła się **silna wola ujednostajnienia poglądów w sprawie przeprowadzenia podziału** górnośląskiego trójkąta przemysłowego.

Paryż, 12 sierpnia (PAT). Sprawozdanie rzeczoznawców, wręczone wczoraj sekretarjatowi Rady Najwyższej zaznacza, że w całem zagłębiu jest **16 niepodzielnych centrów składowych,** w tem **10 czysto polskich, a 6 niemieckich.** Do tych ostatnich zaliczony jest także Bytom, Katowice, Gliwice, Zabrze i Huta Królewska. (Depesza W. B. K. nie wymienia szóstej miejscowości. Przyp. P. A. T.)

Lloyd George zaakceptował przyjętą już także przez Włochy linję graniczną, która, jak podaje Havas, **przyznaje Niemcom trójkąt przemysłowy z wyjątkiem małego klina Katowic, a Polsce przyznaje Kochłowice, Szywałd (Schoenwald), (Deutsch Wernita), Mysłowice z kopalniami.** Ta linja identyfikuje się zupełnie z linją Percival-Marinis, która przydziela Polsce Rybnik i Pszczynę, wprawdzie bardzo rozszerzona, ale mało produktywna. Niemcom zaś Bytom, Zabrze, Gliwice, Tarnowice, Katowice, Hutę Królewską, centra o pełnej zdolności produkcji.

Ustępstwa, poczynione przez Anglję w linji Percivala, dotyczą agrarnego terytorjum na północ od trójkąta, przyznając **Polakom Lubliniec, Dobrodzień i Olesno.**

Angielsko-włoski plan poddany został zbadaniu przez francuskich ekspertów i wniesiony **na francuską Radę ministrów.** Briand wręczy odpowiedź Lloydowi Georgeowi jeszcze przed **jego odjazdem.**

Zdaje się, że odpowiedź ta nie będzie akceptująca, gdyż w okręgu przemysł. padło 280 000 głosów za Niemcami, a 269.000 za Polską, znika zatem większość na rzecz Niemiec nie uzasadnia przydzielenia im prawie całkowitego sadnia przydzielenia im prawie całkowitego obszaru.

Plan angielsko-włoski, wracający właściwie do niepodzielności strefy, kwestjonuje całe porozumienie.

Paryż, (EE Radjo). **Ranna czwartkowa konferencja Lloyda George'a, Curzona, Brianda, i Loucheura** w hotelu „Crillon" **trwała dwie godziny, nie przyniosła jednak pozytywnych wyników.** Francja bowiem okazywała skłonność przeprowadzenia podziału na podstawie linji Sforzy odpowiednio zmienionej, Anglja natomiast obstawała przy linji Marinisa, która, jak wiadomo, pozostawia cały teren przemysłowy Niemcom. Całe obrady przedpołudniowe nie dały żadnego wyniku.

Po południu rozpoczęli szefowie rządów: francuskiego, angielskiego i włoskiego ponowne rozprawy. Posiedzenie najwyższej Rady, naznaczone na godzinę 5 popołudniu, zostało odroczone aż do czasu, kiedy miała zapaść zgoda co do załatwienia w zasadzie sprawy górnośląskiej.

Paryż, (EE Radjo). Cała delegacja koalicyjna była w południe przyjętą w Rambuillet **obiadem przez prezydenta Rzeczypospolitej,** Millerenda.

Wiedeń, 12 sierpnia (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża pod datą 11 bm.: Briand oświadczył zastępcom prasy, **że porozumienie w kwestji górnośląskiej jeszcze nie nastąpiło,** ale żywi nadzieję, że do tego przyjdzie.

Wnet potem rozeszła się wiadomość, że w piątek przed południem odbędzie się posiedzenie francuskiej Rady ministrów dla powzięcia **decyzji o dalszem stanowisku delegacji francuskiej na Radzie Najwyższej.** Z tego powodu Rada Najwyższa nie będzie obradowała w piątek przed południem.

WYJAZD LLOYDA GEORGE'A.

Londyn, 12 sierpnia. (Reuter). **Lloyd George wyjeżdża w piątek do Londynu. Podróż pozostaje w związku z kwestją irlandzką.**

Paryż, (EE Radjo). **Lloyd George zawiadomił w piątek Brianda,** że de Valera zażądał pismem natychmiastowego zwołania gabinetu angielskiego w sprawie irlandzkiej. Lloyd George poprosił wobec tego Chamberlaina o zwołanie gabinetu londyńskiego **na sobotę rano, wobec czego Lloyd George musi więc opuścić Paryż** w piątek w południe.

Prasa paryska podkreśla jednozgodnie, że wyjazd Lloyda Georgea nie oznacza w danym wypadku zerwania rokowań, **lecz tylko krótką przerwę.** Lord Curzon i rzeczoznawcy angielscy będą i w dalszym ciągu brali udział w obradach Rady Najwyższej, która jednak nie będzie mogła rozważać sprawy górnośląskiej.

Wiedeń, 12 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża pod datą 11 bm. Lloyd George zawiadomił dziś popołudniu, że z powodu kwestji irlandzkiej wyjeżdża w piątek do Londynu, aby w sobotę wziąć udział w posiedzeniu Rady ministrów. Dodał zarazem, że **ma zamiar wkrótce powrócić do Paryża.** Lord Curzon pozostaje nadal w Paryżu.

Wiadomość o wyjeździe Lloyda George wywołała w kołach francuskich **ogromne zdziwienie. Pojawiły się w pierwszej chwili mniemania, że chodzi tu o zerwanie rokowań, chociaż w urzędowych kołach francuskich panuje jeszcze optymizm.** Komentują, że powrót Lloyda George zależy od ostatniej konferencji jego z Briandem, zapowiedzianej przed wyjazdem Lloyda George.

Ze strony poinformowanej podają, że eksperci **zejdą się prawdopodobnie w piątek rano.** Dalej informują, że Briand jeszcze w piątek odbędzie konferencję z Lloydem Georgem.

W prasie francuskiej pojawiają się głosy przeciw stanowisku Anglji, gdyż Francja ujawniła ustępliwość, a Lloyd George czynił tylko małe koncesje i to te, na które Anglja jeszcze swego czasu zgodziła się.

Dalej zaznaczają, że **o dalszych ustępstwach ze strony Brianda nie może być mowy,** gdyż byłyby równoznaczne z dymisją Brianda i nie można przypuszczać, aby Rada ministrów upoważniła Brianda do przyjęcia warunków angielskich.

Londyn, 12 sierpnia (Wolff). Odpowiedź sinfeinistów wręczona została Chamberlainowi i ten natychmiast przesłał ją Lloydowi George do Paryża.

Londyn, 12 sierpnia. (Reuter). Sekretarz sinfeinistów oświadczył, że odpowiedź de Valery zwiększy znacznie nadzieje na pomyślne wyniki rokowań.

Londyn, 12 sierpnia. Reuter dowiaduje się, że odpowiedź de Valery umożliwia przedewszystkiem dalsze rokowania i nie jest tak sformułowana, aby mogła wpłynąć ujemnie na ich tok.

ZWROT W CZĘŚCI PRASY ANGIELSKIEJ.

Paryż (EE Radjo). Sprawa niemieckości górnośląskiego okręgu przemysłowego omawia w charakterystyczny sposób londyński „Daily Telegraph". Dziennik ten pisze, że **ciekawą jest rzeczą, jak niepewną jest według danych statystycznych większość niemiecka w trzech okręgach przemysłowych na Górnym Śląsku. Większość ta jest wprost śmieszną, a zmienia się ona natychmiast w mniejszość, jeśli się weźmie na uwagę sąsiadujące z temi okręgami przemysłowemi okręgi wiejskie.**

WYMYSŁY „CHICAGO TRIBUNE".

Berlin, 13 sierpnia. (PAT). Biuro Wolffa dowiaduje się ze źródła urzędowego, że **nieprawdziwe są i pozbawione wszelkiej podstawy** doniesienia „Chicago Tribune", powtórzone przez dzienniki niemieckie, **jakoby rząd angielski wywierał nacisk na Niemcy, by w sprawie górnośląskiej weszły w bezpośrednie rokowania z Polską.**

WIRTH CIĄGLE MÓWI.

Berlin, (EE Radjo). Kanclerz Rzeszy **Wirth wygłosił uroczyste przemówienie z okazji wirtemberskiego święta konstytucji.** Przy końcu przemówienia swego wezwał on „po raz ostatni" koalicję do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej, takie tylko bowiem rozstrzygnięcie pozwoli narodowi niemieckiemu żyć i wypełnić swe zobowiązania.

NIEMCY PRZEPRASZAJĄ ANGLIKÓW.

Paryż, (EE Radjo). Delegat niemiecki zjawił się u zastępcy komisarza angielskiego w Opolu i wyraził mu **ubolewanie imieniem rządu Rzeszy z powodu zajścia w Bocianowicach.** Delegat zapewnił, że rząd niemiecki poczynił wszelkie zarządzenia, aby na przyszłość podobne wypadki nie miały miejsca.

NIEMIECKIE OSZCZERSTWA I OBJAWY GNIEWU.

Berlin, (EE) Prasa niemiecka nie tai **oburzenia swego i gniewu z powodu niespodziewanego przebiegu obrad Rady Najwyższej.** Zarzuca ona Lloydowi Georgeowi, że grał on tylko komedję; przynosi przytem **sensacyjne szczegóły, jakoby np. gabinet londyński powiadomił był rząd Rzeszy jeszcze przed rozpoczęciem obrad, że podział okręgu przemysłowego pomiędzy Niemcy a Polskę jest nieuchronny.**

Lyon (EE Radjo). Niemieckie stacje radiotelegraficzne rozsyłają depesze, które donoszą, iż **w westfalsko-reńskim rewirze górniczym powstały znowu trudności transportowe.**

Zarząd kolejowy nie jest w stanie dostarczać kopalniom żądanych przez nie ilości wagonów, a to z tego **rzekomo powodu, że wielką ich ilość zrabowali polscy powstańcy** na Górnym Śląsku.

(Dalsze depesze na stronie drugiej).

Organizacja inteligencji.

Kraków, 14 sierpnia.

Wczoraj daliśmy głos zasłużonemu prezesowi Związku Nauczycielstwa szkół powszechnych, p. St. Nowakowi, który w piśmie swojem podniósł konieczność dwóch rzeczy: ściślej czysto ekonomicznej organizacji urzędników i robotników państwowych, tudzież oparcia ich wynagrodzenia na jakiejś względnie stałej wartości, więc n. p. na zbożu, a nie na marce. Obie poruszone kwestje są tak ważne, że dyskusja nad niemi toczyłaby się już od lat bez przerwy, gdyby świadomość interesów życiowych całości społecznej i państwowej była u nas chociaż tylko trochę rozwinięta.

Niema wcale kwestji, że od rządu takiego, jak obecny, opartego na warstwie wzbogaconych i pragnących dalej wzbogacać się chłopów, pogrążonego w psychice ciasnej partyjności a równocześnie pozbawionego wszelkiego jasnego programu, nie mówiąc już o jakiejkolwiek dającej się bronić rzetelnie idei, że od takiego rządu ani urzędnicy państwowi, ani robotnicy, ani wogóle to wszystko w państwie, co chłopem wzbogaconym nie jest, nie może się spodziewać żadnej szerokiej, śmiałej i konsekwentnej akcji ratunkowej i pomocniczej, którąby opierała się na jakimś programie, któryby znowu z kolei wynikałby z jakichś zasadniczych pojęć o państwie, jego celu, jego naturze, potrzebach i obowiązkach. Bez takich bowiem właśnie pojęć rząd p. Witosa obywa się znakomicie. Dowodzącemi tego faktami, które zdarzają się niemal codzień, możnaby zapełnić całe szpalty.

Ale cóż z tego wszystkiego? Czy w Polsce takiej, jaka konkretnie istnieje, da się rozumnie pomyśleć inny rząd? Inny nie co osób, ale co ducha, z któregoby się począł, co do podstaw ideowo-programowych, a którychby się oparł? Doświadczenie całego ubiegłego roku dowodzi, że nie. Przed rokiem Witos stanął na czele koalicyjnego rządu, powołanego do zorganizowania obrony państwa przed podbojem bolszewickim. Pojawienie się Witosa na stanowisku prezydenta ministrów i sternika nawy państwowej miało wtedy znaczenie symbolu. Oznaczał on, że oto lud siermiężny polski bierze obronę państwa w swoje żylaste dłonie. Od tego czasu zmieniło się bardzo wiele, a raczej wszystko, co utworzenie pierwszego rządu Witosa uzasadniało. Wojna z bolszewikami zakończona została nie tylko zwycięstwem orężnem, lecz także pokojem tak korzystnym, że w szerokich sferach zagranicą wywołał on wrażenie pokoju aneksjonistycznego i imperialistycznego. Koalicja rządowa, która istniała przed rokiem, rozbiła się już dawno. Garnitur ministrów poszczególnych zmieniał się już kilkakrotnie. A pozostał tylko Witos. Jest on nadal symbolem tylko już zupełnie czego innego, a nie woli społeczeństwa, zabezpieczenia się przed nowym strasznym podbojem. Witos — model z sierpnia 1921 r. — symbolizuje właściwie dwie rzeczy: — żądzę władzy, która owładnęła bogate chłopstwo jako zrozumiała konsekwencja jego gospodarczego niebywałego wzmocnienia się, tudzież niezdolność innych klas społecznych do uchwycenia w obecnych warunkach społecznych, politycznych i gospodarczych tej władzy w swoje ręce. — Szlachta zeszła już z pola władzy politycznej nieodwołalnie i sama o powrocie na nie nie marzy. Burżuazja miejska, która wszędzie indziej spadek po szlachcie brała, okazała się w Polsce za słabą do tego zadania gospodarczo i moralnie, tem bardziej, że niejednolitość rasowa i wyznaniowa osłabia ją jeszcze bardziej. Robotnik stanowi drobny odsetek ludności, stoi na niskim poziomie oświaty, nadto wskutek wojny stracił w znacznym stopniu tę wysoką energję ideową, która w innych warunkach bardzo znacznie mnożyła jego siły.

W takim stanie rzeczy przy tak szerokiej

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

(Ciąg dalszy).

— Oczekuję na wyrok — nalegał — albo wrócę do kraju z panią i tam pokażę, co umiem, albo zmarnuję się... Od pani to zależy.

Wlepił w nią natarczywie oczy.

Marysia nie mówiła nic. Spuściła powieki.

— Pani milczy...

— Boję się — rzekła cicho — że między panem a mną znajduje się także ktoś trzeci... My nie potrafimy być nigdy szczęśliwi... Raz już złamałam komuś życie... teraz pan się użala... Ubolewam, że znalazłam się na drodze pana.

— Byłożby lepiej, gdyby zawsze kroczyła obok mnie otyła Olga Aleksiejówna Naduwajewa — z kolei żartował Adam, by rozweselić ukochaną, nie rozumiejąc posępnego znaczenia jej słów.

I nie poruszał już spraw przyszłości... Żyli weselem dni kochania, nadzieją, która zawsze rodzi się z miłości nawet tam, gdzie niema nadziei, przygotowywali się do wyjazdu.

Ale pokazało się niebawem, że ten odjazd, taki, zdawało się, bliski i pewny, był jeszcze wielce problematyczny.

Władza carska upadła, nastały dnie wolności, kilku głośnych zesłańców odbyło triumfalny powrót do Rosji, atoli jeńcom i obcokrajowcom działo się w niektórych miejscowościach dziś, mimo nowej ery, znacznie gorzej, niż za dni Mikołajewskiego ucisku, Adama zaś nazwisko nie znalazło się oczywiście na liście bojowników rewolucyjnych, na mocy telegraficznego rozkazu uwolnionych z więzienia...

Wśród kolonji polskiej panowało wszakże przekonanie, że Grobliński, jako poddany rosyjski, należy do tych szczęśliwców, którzy odjadą najpierwsi... On sam nie zastanawiał się nad praktycznem zrealizowaniem wyjazdu, ale porwany ogólną falą optymizmu, ogarnięty powszechną gorączką powrotu do kraju, nie wątpił o możności wydostania się z Syberji i tylko dlatego nie wybierał się w drogę, choć kufry stały zapakowane, że postanowił nie opuszczać Marysi...

W upojeniu i oszołomieniu pierwszego rewolucyjnego okresu zdawało się Adamowi, jak wszystkim zresztą, iż z runięciem tronu cara, urodził się nowy, w niczem do dawnego niepodobny świat, w którym nie będzie żadnych ustaw krępujących, pedantycznych przepisów, więzień, policji. Atoli złudzenia prysły niebawem.

Pewnego wieczoru przed kolacją, narzeczony którejś z pasierbic, Wziatocznikow, z uśmiechem obleśnym oznajmił mu, że ponieważ w aktach takiego to i takiego urzędu, Adam Anhelli, Jan Emanuel Grobliński zapisany jest, rozumie się z powodu omyłki sądowej, których tyle zdarzało się za carskich czasów, jako zwykły przestępca kryminalny, na razie o wyjeździe z Syberji nie może być mowy. Adam, lubo trzeźwy zupełnie, oparł się mocno rękami o brzeg biurka, odczuł bowiem dziwny zawrót głowy oraz osłabienie w podciętych nagle nogach. Uwaga gościa, jakkolwiek dokładnie prawdziwa, dotknęła go jak obelga... i choć nie zawierała nic nowego, oszołomiła niby uderzeniem obuchem. Adam nigdy nie przechadzał się wśród przeszłości swojej a ludzie mu jej nie wspominali... Senzacyjna przed laty historja z trupem w koszu nikogo dziś nie obchodziła, najmniej zaś głównego jej bohatera... Między publicznością tak jak w świadomości zabójcy utarło się mniemanie, iż popełnione przez Adama Groblińskiego gdzieś i niegdyś morderstwo miało podkład polityczny... Zresztą miljonowy właściciel firmy Kozinskij i Ko, zasłonił finansową potęgą swoją Adama Groblińskiego... I oto naraz padło to przykre słowo... to zjadliwe słowo.

— Pan będzie miał trudności z otrzymaniem pozwolenia na wyjazd — powtórzył Wziatocznikow.

— Wiem — rzekł krótko Adam.

— Jakże tedy Adamie Wikentjewiczu, wybieracie się z powrotem do Rosji.

— To już moja rzecz...

— Chyba, że znowu liczycie na protekcję Pomierancewa — od niechcenia spytał młody a wielce obiecujący biurokrata.

Adam bystro spojrzał w jego źrenice i wnet spuścił powieki, tak wstrętnemi były mu plugawe oczy gościa.

— Pomierancew — mruknął obojętnie.

— Nie jest wam chyba to nazwisko obcem? — podstępnie torował sobie drogę Wziatocznikow.

I postąpiwszy krok naprzód ku Adamowi, ciągnął dalej tonem niedbałym:

— „W pewnem mieście, w dniu wybuchu rewolucji tłum zdobył szturmem biura policji. Wykryto tam dokumenta, które kompromitują różne indywidua, nie podejrzywane dotąd o stosunki z „ochraną..."

Wziatocznikow podsunął się jeszcze bliżej. Gospodarz cofnął się nieco, ale gość ruszył za nim.

— Takiemu wściekłemu radykałowi jak Krykunow, w to tylko graj... sami wiecie... on wszędzie węszył prowokację... powiadają, że dokumenta znajdują się u niego...

Grobliński podniósł wzrok na urzędnika i wnet opuścił spojrzenie... Skrofuliczna twarz, pokryta pryszczami, obmierzłe bezczelne oczy, zadarty nos, budziły niewypowiedzianą odrazę. Chciałoby się prać po pysku, rozsądek nakazywał słuchać cierpliwie.

— Na liście znalazło się podobno i wasze nazwisko, Adamie Wikentjewiczu... Tak mi donieśli.

Adam stał z pochyloną głową i milczał.

— Gdybyście chcieli, mógłbym wam ułatwić... Krykunow bardzo temi czasy potrzebuje pożyczki — na śliską drogę wchodził gładki i sprytny Wziatocznikow.

Nie odrazu doczekał się odpowiedzi. Twarz gospodarza była blada, brwi ściągnięte.

— Pomówimy o tem innym razem... Dobrze... dam pieniądze... — dodał Adam, nie podnosząc czoła.

Udano się na kolację. Stół, suto zastawiony, obsiadło sporo gości. Wódka „oczyszczona" i zakąski miały powodzenie... panowały zwykła w tym domu wesołość i swoboda. Wojną i filozofją zajęli się ci, którzy zawsze i wszędzie politykowali, oraz wiedli spory. Pjaniutkin, mistrz w opowiadaniu zabawnych historyj, rozweselał panie, pasierbice śmiały się do łez. Na gospodarza nikt nie zwracał uwagi. Tylko dobroduszna i otyła Olga Aleksiejówna, widząc bladość twarzy mężowskiej, przypatrywała mu się ze współczuciem, nie śmiąc pytać... Kilka razy padły jadowite uwagi pod adresem tak wspaniałomyślnie „oswobodzonych" Polaków, którzy jeszcze nie odrośli od ziemi a już zadzierają, jakgdyby byli mocarstwem, nosa do góry. Krykunow ubolewał nad reakcyjnością bratniego narodu, zniepraw ionego przez chytrych Jezuitów i zachodnią cywilizację. Krykunow napomykał, iż gniew ludu dosięże teraz zdrajców, którzy, udając przyjaciół rewolucji, wysługiwali się ochranie. Adam wszystko puszczał mimo uszu, wszystko darował, może nie zgoła nie słyszał.

Zaraz po kolacji schronił się do swego pokoju, usiadł, założył ręce pod tył głowy, popadł w zadumę.

(C. d. n.).

demokracji ... ej, jaką nowej Polsce narzucił prawa ... swojenny, siła rządzącą może być tylko ... Siła oczywiście nie moralną, ... nawet nie gospodarczą, ale jedynie ... czenie liczebną, siła mas i jej ciężaru.

Nie... ziem jest to, że chłop został zaskoczony nagłem powołaniem go do władzy. ... jest do niej pod żadnym względem przygotowany. W stosunku do współczesnego państwa stoi on z taką samą niezdolnością jasnego pojmowania jego natury i potrzeb, z jaką w ośmnastym wieku stała polska masa szlachecka wobec kardynalnych zagadnień ówczesnego życia państwowego.

Pozostawmy na boku dalszą analizę konieczności następstw tego faktu. Wróćmy do rzeczy najbliższej, mianowicie do kwestji, co w tych warunkach mają czynić niechłopi w państwie, przedewszystkiem zaś inteligencja pracująca i robotnicy?

Prezes Nowak zaleca organizacje apolityczne. Jest to wskazanie zasadniczo najzupełniej słuszne. Organizacja jest wogóle pierwszym krokiem do wszelkiego zbiorowego działania. Kto nie może zdobyć się na postawienie nawet tego pierwszego kroku, ten oczywiście nie może także marzyć o dojściu do jakiegokolwiek, chociażby najbliższego celu. Ale prezes Nowak spieszy z zastrzeżeniem, że organizacja ta ma być — apolityczna, pozbawiona wszelkich tendencyj politycznych, czysto ekonomiczną. Rozumiemy, że zastrzeżenie to jest tylko taktyczne i odnosi się wyłącznie do okresu tworzenia takiej organizacji. W tym okresie rzeczywiście akcentowanie apolityczności tworzonej organizacji jest potrzebne, a nawet konieczne. Bez takiego bowiem rycznałtowego wyłączenia wszystkich różnic politycznych, organizacja taka nigdy nie doszłaby do skutku.

Ale nie należy się łudzić, że organizacja jako apolityczna tworzona, pozostałaby taką, gdyby się ją ostatecznie udało utworzyć. Wogóle potrzeba raz wreszcie zrozumieć, że polityka w życiu zbiorowem jest wszystko, absolutnie wszystko. Polityka jest elementem życia zbiorowego, który w żaden sposób z niego usunąć się nie da, chyba przez zabicie samego życia. ... nie za do organizacyj jakichkolwiek, to ... nie osiągają one taką siłę, która jest niezbędnie potrzebną do osiągnięcia wyznaczonych im celów, muszą one zacząć używać tej siły, a używanie siły jakiejkolwiek, moralnej czy fizycznej, w obrębie życia społecznego nie jest niczem innem, jak tylko najczystszą polityką.

Więc organizacja taka, apolitycznie tworzona, musiałaby z natury swej stać się — maksymalnie polityczna. Musiałaby ona w danych warunkach sięgnąć nawet po władzę. Inaczej bowiem nie osiągnęłaby swego celu.

Ale ten fakt zbechaj nikogo nie odstrasza. Inteligencja polska niema nic do wyboru innego, jak tylko albo zamrzeć, albo zorganizować się do obrony, prowadzonej wszystkiemi środkami, jakie w danych warunkach okażą się możliwe do zastosowania i celów.

Sam problem organizacji inteligencji jest jednak bardzo zawiły. Zadanie jest najeżone trudnościami, równie wielkiemi, jak różnorodnemi. Kto chce przystąpić do jego rozwiązania z szansami powodzenia, musi zdać sobie sprawę z tych trudności, które tkwią zarówno w samej inteligencji, jak w jej stosunku do państwa i społeczeństwa. Najważniejsze z tych problemów poruszymy i rozwiniemy w ... nadarzającej się sposobności. Dzisiaj wystarczy stwierdzić razem z prezesem Związku Nauczycielstwa, że organizacja taka jest kwestją bytu lub niebytu nie tylko inteligencji, lecz także wielu innych jeszcze większych rzeczy.

Z Bułgarji.

(Korespondencja „N. Ref.“).

Bułgarja poddała się bez zastrzeżeń wszelkim przepisom traktatu pokojowego, który przemawia do niej z każdego wiersza strasznemi słowami: „Biada zwyciężonym!“. Jak stwierdził p. Dimitrow, dawny minister spraw wewnętrznych, a obecny min. wojny, w rozmowie z korespondentem »Neue Freie Presse«, rząd bułgarski w swej skrupulatności czyni nawet więcej, niż wymaga traktat pokojowy. I tak, gdy rozgłoszono, jakoby w Bułgarji tworzyły się bandy, które rzekomo napadają na terytorjum greckie, rząd bułgarski zezwolił, ażeby greckie i serbskie komisje stwierdziły na ziemi bułgarskiej, czy istnieją wogóle jakiekolwiek bandy.

Bułgarja — mówił minister Dimitrow — oddała zupełnie losy swoje w ręce koalicji. Po wojnie nasz budżet państwowy tak się podniósł, że musimy wszystko czynić, ażeby jako tako nie stracić równowagi. Doszliśmy do przekonania, że rękojmią dalszego rozwoju Bułgarji jest tylko siła gospodarcza narodu. Dlatego staramy się o podniesienie wytwórczości, o stworzenie przemysłu rolniczego i poprawę dróg wiejskich.

Ponieważ budżet na to nie wystarcza, uchwaliliśmy ustawę o pracy obowiązkowej, którą każdy młodzieniec ma na rzecz państwa przez jeden rok wykonywać. Niema ani jednego miasta, ani jednej wsi w Bułgarji, gdzieby ta ustawa nie dała świetnych wyników. Z właściwą Bułgarom skrzętnością i ofiarnością naprawiono drogi, koleje, szkoły, kanały. Ale posądzono nas, jakoby to wszystko było ukrytą organizacją wojskową, i zmuszono do zaniechania dalszej pracy. A marzyliśmy, że tym sposobem za dziesięć lat Bułgarja stanie się krajem kwitnącym.

Ale dalecy jesteśmy od zwątpienia — ciągnął p. Dimitrow. — Udzieliśmy gminom prawa do użytkowania pracy młodzieży na potrzeby lokalne i jesteśmy przekonani, że po upływie roku ci, którzy nas podejrzywali, zmienią swój sąd, widząc, że wychowujemy naród nie do wojny, lecz do pracy kulturalnej.

Ale nikt jeszcze nas nie zna, czy znać nie chce. Ciągle pokutujemy za grzechy naszych poprzedników, ciągle nas podejrzywają o zdradę, wojnę. Ale przyjdzie dzień zwycięstwa prawdy. Świat zrozumie nas i oceni.

Komunizm zaczyna u nas znikać. Wyznawcy jego, którzy tyle na Rosję liczyli, ... wobec faktu, że Lenin i Trocki zwracają się do kapitalizmu. Straszna katastrofa Rosji otrzeźwiła naszych komunistów, którzy powracają do socjalizmu.

(Dalszy ciąg depesz ze str. 1).

NASTROJE LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Bytom. (E. E.). Z powiatu zabrskiego i gliwickiego donoszą o **niesłychanem podnieceniu ludności polskiej.** Gromadzi się ona w olbrzymich ilościach na wiecach i omawia pogłoski o podziale Górnego Śląska. **Postawa jej jest niezwykle stanowcza;** oświadcza ona jednomyślnie, że na wypadek, gdyby rozstrzygnięcie Rady Najwyższej skazało ją na znoszenie jarzma niemieckiego, **to ona zniszczy fabryki i kopalnie i wyemigruje do Polski.**

PROTEST »HEIMATSTREUERÓW«.

Bytom. (E. E.). Związek »Heimatstreuerów« wystosował do Brianda protest przeciwko rozróżnianiu przy omawianiu wyników plebiscytu górnośląskiego stałych mieszkańców Górnego Śląska od tych uprawnionych do głosowania, którzy stałymi mieszkańcami Śląska nie byli.

GŁOSY NIEMIECKIEJ PRASY ŚLĄSKIEJ.

Bytom. (E. E.). Górnośląskie dzienniki niemieckie omawiają projekty linji podziału Górnego Śląska.

»Der Wanderer« twierdzi, że linja, proponowana ostatnio przez rzeczoznawców, zbliża się do linji Sforzy. **Gliwice jednak przypadłyby Niemcom, Zabrze zaś Polakom. Polacy otrzymaliby ponadto większą część okręgu oleskiego, oraz ważny kolejowy punkt węzłowy Kluczbork.**

»Ober-schlesischer Courier« podnosi, że na podstawie ostatnich pogłosek, granica polsko-niemiecka na Śląsku, która miała biec ze wschodu na zachód ,obecnie przecięłaby Śląsk z północy na południe.

ODESŁANIE SPRAWY NA LIGĘ NARODÓW.

Paryż, 12 sierpnia. (Havas). Godzina 19 min. 15. Jutro rano nie odbędzie się Rada Najwyższa, natomiast zbierze się Rada ministrów.

Paryż, 12 sierpnia. (PAT). Dzisiaj o godzinie 9 przed południem odbyło się pod przewodnictwem Milleranda posiedzenie Rady ministrów, **które jednomyślnie zaakceptowało stanowisko, zajęte przez Brianda w Radzie Najwyższej,** w szczególności w kwestji Górnego Śląska.

Paryż. (E. E.). Prezydent republiki, Millerand, oświadczył, że identyfikuje się całkowicie ze stanowiskiem rządu francuskiego w sprawie górnośląskiej.

Paryż, 12 sierpnia. (Havas). Lord Curzon, Briand i Loucheur odbyli dzisiaj rano **półgodzinną konferencję,** na której ujawniły się **jeszcze wyraźniej różnice poglądów francuskich** i angielskich.

Paryż, 12 sierpnia. (Havas). Godzina 2 min. 20. Havas podaje, że **Briand oznajmił wczoraj wieczorem delegacji angielskiej, iż zgodziłby się na linję Sforzy w ostatniej jej interpretacji, to jest na projekt, przyznający Polsce zachodnią część okręgu przemysłowego, a mianowicie Gliwice, Zabrze i Tarnowskie Góry.**

Londyn, 12 sierpnia. (Havas). Godzina 21 min. 40. Lloyd George przedstawił dzisiaj **nowy projekt granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku, który Briand poddał ocenie rzeczoznawców francuskich.**

Paryż, 12 sierpnia. (Havas). Godzina 11 min. 20. **Według wszelkiego prawdopodobieństwa, układ franc.-ang. dojdzie do skutku na podstawie linji Sforzy, jedynie zmodyfikowanej stosownie do żądań Lloyda George'a.**

Paryż, 12 sierpnia. (Havas). Godzina 10 min. 57. Briand i Loucheur odbyli dzisiaj z Lloydem Georgem **kilkuminutową rozmowę.** Po tej rozmowie oświadczył on przedstawicielom prasy, **że sprawa górnośląska jest na dobrej drodze do rozwiązania.**

Paryż. (E. E.). »Matin« podaje, że w myśl **ostatniej propozycji Lloyda George'a, Niemcy zyskałyby nietylko wszystkie większe miasta i centra przemysłowe na Górnym Śląsku, ale i 90 procent całego trójkąta przemysłowego.**

Paryż. (E. E.). **Francuska Rada ministrów** zajmowała się na piątkowem swojem posiedzeniu stanowiskiem delegatów Francji w sprawie górnośląskiej. Rada stwierdziła jednomyślnie, **że ostatnie propozycje Ll. George'a w sprawie górnośl. są całkowicie niemożliwe do przyjęcia.** Po powzięciu tej uchwały Briand udał się natychmiast do hotelu »Crillon«, celem wyłuszczenia Lloydowi George'owi stanowiska Francji.

Briand stwierdził, że mimo wielkich obustronnych wysiłków w kierunku znalezienia kompromisowego załatwienia sprawy stanowiska Anglji i Francji, odbiegły zwłaszcza w chwili ostatniej tak daleko od siebie, że nie może być żadnej mowy o porozumieniu. Lloyd George odpowiedział na to, **że przedewszystkiem unikać należy zerwania między obu krajami,** aby krew, wylana za wspólną sprawę w tej straszliwej wojnie, nie poszła na marne. **Lloyd George nie chce opuścić Francji, zanimby nie została powzięta uchwała w sprawie górnośląskiej.** Proponuje wobec tego odesłanie sprawy do Ligi narodów, która znajdzie może zasady sprawiedliwego wyznaczenia granicy.

Briand, który poprzednio nosił się już z podobną myślą, zgodził się na nią.

Posiedzenie Rady Najwyższej zostało wobec tego zwołane na godz. 11 rano na Quai d'Orsay. Na posiedzeniu Rady Briand stwierdził, że istnieje zasadnicza sprzeczność między zapatrywaniami Francji i Anglji w sprawie podziału Górnego Śląska, wobec czego proponuje odesłanie tej sprawy do rozstrzygnięcia Lidze narodów w granicach artykułu 11 punkt 2 statutu Ligi. Lloyd George oświadczył, że przyłącza się do tego wniosku. Wobec braku porozumienia, trzeba będzie raz jeszcze przestudjować całość zagadnienia, przy pozostawieniu na uboczu spraw bieżących. **Przyjęto propozycję angielską, ażeby Liga narodów rozpoczęła natychmiast studjum zagadnienia śląskiego, by na jego podstawie uzyskać zasady rozstrzygnięcia.**

Paryż. (E. E.). »Eclair« podnosi konieczność **załatwienia przez Radę Najwyższą sprawy** przyjścia z pomocą finansową Republice austrjackiej. W interesie Francji powinno leżeć, aby Austrja zachowała swoje istnienie, **usunięcie jej bowiem z karty Europy umożliwiłoby dalszy rozrost pangermanizmu. Pangermanizm ów stałby się niezmiernie groźnym dla pokoju światowego, podobnie, jak groźnem byłoby dla tegoż pokoju oddanie Górnego Śląska Niemcom.** »Eclair« sądzi, że Rada Najwyższa znajdzie czas do załatwienia sprawy austrjackiej.

Paryż. (E. E.). **Koła polityczne francuskie nie ukrywają swojego niezadowolenia z powodu stanowiska Lloyda George'a.**

Paryż. (E. E. Radjo). Godzina 20 min. 20. Zastępcy rządów sprzymierzonych postanowili dzisiaj, w piątek, o godz. 11.30 załatwić sprawę Górnego Śląska drogą tego rodzaju kompromisu, iż sprawę tę przekazali Lidze narodów **w myśl artykułu 11 par. 2 statutu Ligi.**

Paryż, 12 sierpnia. (PAT). Rada Najwyższa przyjęła następującą rezolucję:

Rada Najwyższa przed powzięciem decyzji w sprawie ustalenia granicy między Polską a Niemcami na Górnym Śląsku postanawia:

Stosownie do artykułu 11 par. 2 statutu Ligi narodów, przedstawić Radzie Ligi narodów wszelkie trudności, jakie nastręcza ustalenie tej granicy, oraz prosić ją o wypowiedzenie się w sprawie linji granicznej, której ustalenie należy do kompetencji głównych mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

Ze względu na sytuację na Górnym Śląsku, uprasza się Radę Ligi narodów, by zechciała traktować tę sprawę jako nader pilną.

Paryż, 12 sierpnia. (Havas. Godz. 12 m. 30). **Lloyd George opuścił gmach ministerstwa spraw zagranicznych o godzinie 11 min. 40 w południe i odjechał do Londynu.**

Paryż. (E. E. Radjo). Jenerał Le Rond wyjechał do Opola. Korfanty miał również wyjechać na Górny Śląsk.

PLOTKI NIEMIECKIE.

Bytom, 12 sierpnia. (PAT). **Prasa angielska mimo zaprzeczeń oficjalnych polskich, twierdzi w dalszym ciągu, że jenerał Haller organizuje wojska polskie na pograniczu górnośląskiem.**

Berlin. (E. E. Radjo). Wiadomość o ostatniej fazie w rozwiązaniu zagadnienia górnośląskiego wywołała w Berlinie silne przygnębienie (?).

WYCZERPANIE PROGRAMU.

Paryż. (E. E.). Prasa stwierdza, że Rada Najwyższa właściwie wyczerpała już swój program pracy. W sprawach wojskowych, kontroli żeglug powietrznej, neutralizacji cieśnin morskich nie powzięto rozstrzygnięcia, lecz zlecono je do załatwienia wydziałowi wojskowemu Rady. **Sprawa finansowej pomocy dla Austrji** ma być jednak przez Radę Najwyższą rozstrzygniętą.

Wydawnictwa o Polsce dla Włochów

Koło polsko-włoskie imienia Leonarda da Vinci nadsyła pismo następującej treści:

»Założony w roku bieżącym w Rzymie Instytut dla badania Europy Wschodniej (Instituto per le Europa Orientale) wydał już dwa pierwsze zeszyty miesięcznika pod tytułem: »L'Europa Orientale« (Europa Wschodnia), gdzie otwarte są szerokie szpalty dla głosów polskich i dla spraw Polski. Koło imienia Leonarda da Vinci, z którem Instytut odrazu wszedł w najbliższe stosunki, powołało do życia specjalny komitet redakcyjny dla kierownictwa i dla pieczy nad wydawnictwami polskiemi dla Włochów. Na zamówienie Instytutu przystąpiono już do przygotowania zbiorowej monografji pod tytułem: »La Polonia«, w których opracowania poszczególnych działów podjęli się wybitni nasi specjaliści, dalej, do wydania historji piśmiennictwa polskiego po włosku, wielkiego słownika polsko-włoskiego i włosko-polskiego, szeregu przekładów naszych arcydzieł literackich i t. p.

Obecnie, w chwili ukazania się organu Instytutu, Koło zwraca się do wszystkich instytucyj polskich w stolicy i w całym kraju, do stowarzyszeń naukowych, literackich i artystycznych, oświatowych, kulturalnych, społecznych, przemysłowych, do związków zawodowych i t. d. z prośbą o nadsyłanie mu gotowych i opracowanych materjałów i referatów o sobie (po polsku), jako tematu do stałej kroniki, kulturalnej, politycznej i ekonomicznej, którą z ramienia Instytutu prowadzić będzie w dziale polskim »Europy Wschodniej«. Nadto Koło prosi badaczów i publicystów polskich o dostarczanie mu studjów i artykułów ze wszystkich dziedzin życia naszego dla miesięcznika w Rzymie, wogóle apeluje do społeczeństwa, aby w zrozumieniu ważności otwierającej się pracy, zechciało okazać pomoc swoją na nowej bywatelskiej placówce. Instytut organizuje w Rzymie bibljotekę rzeczy polskich i o Polsce (książek i czasopism we wszystkich językach), chcąc umożliwić obcym badaczom studja nad naszą kulturą. Łaskawie ofiarowane przez autorów i wydawców dary dla tej bibljoteki należy kierować do Koła włosko-polskiego.

Pragniemy stworzyć i wierzymy, że stworzymy, poważne i powołane do odegrania doniosłej roli ognisko sympatji i wiedzy o Polsce na zachodzie. Niechże ono będzie zgodnem dziełem całego naszego społeczeństwa!«

»Koło włosko-polskie imienia Leonarda da Vinci«. Warszawa, Ordynacka 5, m. 4, tel. 286-17.

KRONIKA.

Kraków, 13 sierpnia.

UPAŁY. Temperatura wczorajsza wynosiła w dzień w cieniu +40 stopni C., wieczorem +34 stop. C. Przez cały dzień dął niezbyt silny wiatr południowo-wschodni o nadzwyczaj gorącej temperaturze. Dzięki temu najnieznośniejszy upał panował w miejscach przewiewnych, w otwartych ulicach, na placach, wyniosłościach itp., podczas gdy stosunkowo przyjemniejsza temperatura panowała w takich zakątkach, dokąd nie dochodził żaden przewiew, dziś obejmujący swem ciepłem.

Cała atmosfera do wysokości kilku kilometrów przesycona jest suchem, ciepłem powietrzem. Nawet nad samą ziemią powietrze to nie nabiera wcale wilgoci, ponieważ grunt jest doszczętnie wysuszony. Ta jednolitość suszy i ciepła atmosfery na wielkiej przestrzeni wzwyż jest przeszkodą do powstawania burz. Dlatego upalne lato tegoroczne jest wyjątkowo mało burzliwe. Podobny przebieg lata mieliśmy dziesięć lat temu.

Lato r. 1911 było również niezmiernie upalne, przyczem pierwsza serja upałów w końcu lipca była zakończona burzą, poczem nastąpił kilkudniowy spadek temperatury. W początku sierpnia nastąpiła druga serja upałów, zakończona burzą (około 11 sierpnia). Po niej dwa dni ochłodzenia i trzecia serja upałów zakończona dopiero w końcu sierpnia.

Jeżeliby więc pogoda tegoroczna miała być podobną do lata 1911 r., bylibyśmy dopiero w środku kanikuły i po oczekiwanej burzy czeka nas jeszcze jedna łaznia pod postacią trzeciej serji upałów do końca sierpnia.

Ergo damy krakowskie i przejezdne mogą śmiało porobić u naszych krawców nadzwyczajne zamówienia, obliczone na długotrwałość upałów. Podobieństwo do r. 1911 jest zupełnie możliwe. Już w ubiegłym stuleciu uczony niemiecki prof. Zenger stworzył teorję nawrotów aury w okresach dziesięcioletnich. Nauka dzisiejsza nie wypowiedziała w tej kwestji swego ostatniego słowa, ale też nie odrzuca stanowczo teorji prof. Zengera.

POŻARY W KRAJU. W pow. pszczyńskim płoną lasy na przestrzeni 9 km. Pożar podobno ustaje.

W pow. chrzanowskim płoną lasy na przestrzeni od Chrzanowa do Wisły. Pożar dotąd niezlokalizowany.

Wczoraj wybuchł pożar we wsi Radziszowie obok Skawiny. Akcją ratunkową zajęły się straże pożarne okolicznych miejscowości.

Wczoraj o godz. 6-ej doniesiono nam o wybuchu pożaru w Woli Duchackiej. Bliższych szczegółów na razie brak.

PIERWSZA ROCZNICA T. ZW. „CUDU NAD WISŁĄ“. Celem uczczenia pierwszej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę, t. zw. „Cudu nad Wisłą“, odbędzie się w dniu 15 sierpnia br. o godzinie 9 rano w kościele garnizonowym św. Piotra uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem dla załogi krakowskiej.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada na Rynku głównym. Zaprasza się władze cywilne i instytucje społeczne do wzięcia udziału w tej uroczystości.

KOMISJA REPREZENTACYJNA KADRÓWKI nadsyła nam następujący komunikat:

Wykonywując uchwałę zjazdu z dnia 6 sierpnia br., Komisja reprezentacyjna wzywa uczestników 1-ej kompanji kadrowej, która wyruszyła z 5-go na 6-go sierpnia z Krakowa via Michałowice na Słomniki, do nadesłania swych dokładnych adresów, podania pseudonimów, plutonu i sekcji, oraz obecnego przydziału, względnie zajęcia cywilnego por. Jerzemu Niemirze-Radomskiemu, Warszawa, Szopena 1 m. 11. O nadesłanie powyższych danych uprasza się także rodziny poległych kadrowiaków.

SZEŚĆ GŁÓW ZE STROPU SALI POSELSKIEJ NA WAWELU, zniszczonego w pierwszej połowie XIX wieku, wróciło obecnie na Wawel. Pani Stanisławowa Tarnowska wraz z synem Hieronimem, na uczczenie śp. Stanisława Tarnowskiego, prof. Uniw. Jagiell., ofiarowała ze zbiorów rodzinnych na Wawel sześć głów, stanowiących małą wprawdzie cząstkę z ogólnej liczby 196 głów, zdobiących ongi strop sali, lecz tem cenniejszą, że mało nadziei na odzyskanie reszty. Rzeźby te będą wystawione na widok publiczny na stałej wystawie projektów odnowienia Zamku. Szlachetna ofiara, mamy nadzieję, pobudzi innych ofiarodawców do wzbogacenia zbiorów wawelskich.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 577-mą Wojskowy okręgowy zakład mundurowy Dąbie, 578-mą Funkcjonarjusze policji państwowej okręgu X stanisławowskiego, 579-tą A. i K. Dudkowie, 580-tą Jubilerzy krakowscy przez Urząd probierczy, 581-szą Oficerowie, urzędniczki, sanitarjuszki, szeregowi oddziału sanitarnego i chorzy Szpitala okręgowego w Lublinie, 582-gą »Azot« Tow. akc. w Borach i 583-cią Miasto Rzeszów, 592-gą Urzędnicy Inspektoratu węglowego w Krakowie, 593-cią Starostwo w Tarnopolu i 594-tą 1 pluton 4 szwadr. Żandarmerji polowej wraz z dowództwem szwadronu, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

GOTOWOŚĆ E. E. Z uznaniem zaznaczamy, że Ajencja tel. E. E. szła nam i idzie bardzo na rękę w śledzeniu sprawy górnośląskiej, za co składamy jej podziękowanie.

Z MIEJSKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ. Onegdaj odbyło się ostatnie posiedzenie komisji budżetowej, na którem załatwiono budżet zakładów miejskich na rok bieżący. W ten sposób cały budżet miejski został przez komisję załatwiony i w najbliższych tygodniach wejdzie na porządek dzienny rady miejskiej.

CZERWONKA szerzy się w Krakowie coraz więcej. Przyczyną tego jest przenoszenie zarazy z okolicznych gmin wiejskich, w których czerwonka panuje nagminnie.

Wobec tego ludność miasta we własnym interesie winna ściśle przestrzegać przepisów już kilkakrotnie ogłaszanych przez fizykat miejski. W pierwszym rzędzie należy bezwzględnie zaniechać spożywania surowych owoców i jarzyn, oraz surowego mleka. Należy dokładnie myć ręce przed jedzeniem, utrzymywać czystość w mieszkaniach, a przedewszystkiem w kuchniach, chronić środki spożywcze przed muchami, które mogą przenosić czerwonkę.

O każdem zachorowaniu na czerwonkę należy bezzwłocznie zawiadomić miejski urząd zdrowia. W razie zachorowania na czerwonkę osób nie posiadających obszernych i hygjenicznie urządzonych mieszkań, należy starać się o jak najrychlejsze umieszczenie chorego w szpitalu, celem zapewnienia choremu opieki i ochronienia jego domowników od zakażenia.

Gmina miasta Krakowa posiada szpital epidemiczny, do którego przyjmuje chorych na choroby zakaźne.

Dowiadujemy się, że w całym szeregu powiatów zachodniej Małopolski szerzy się również czerwonka nagminnie i prowadzi za sobą liczne ofiary, zwłaszcza wśród dzieci. Główną przyczyną rozszerzenia się epidemji niedostateczna opieka sanitarna i brak wody do picia, ponieważ niektóre studnie powysychały wskutek upałów i ludność używa do picia wody z rzek lub potoków.

WARSZAWA—BUKARESZT. Dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Z dniem 10 bm. wprowadzono w bieg 1 wagon bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Bukaresztem przy pociągu Nr 903-321 i 322-901, odjazd z Warszawy o godz. 18 m. 50, Bukareszt przyjazd trzeciego dnia o godz. 21 m. 55, odjazd z Bukaresztu o godz. 7 m. 45, Warszawa przyjazd o godz. 10 m. 35.

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ W SPRAWACH PODATKOWYCH. Na zasadzie art. 48, 89 i 90 ustawy o państw. podatku dochodowym i majątkowym, obowiązani są służbodawcy, przedsiębiorstwa i instytucje: 1) przedkładać corocznie właściwym władzom skarbowym na przepisanych formularzach wykazy wypłaconych w ciągu minionego roku uposażeń służbowych, emerytur i płac za najemną pracę, 2) potrącać przypadający od uposażeń służbowych oraz tantjem, wypłacanych osobom, pobierającym te uposażenia i tantjemy podatek dochodowy wedle skali art. 23 ustawy, tudzież specjalny podatek od tantjem po myśli art. 24 tejże ustawy.

Przy obliczeniu podatku należy mieć na uwadze przepis art. 1 i 2 ustawy z 14 czerwca 1921 Dz. Ustaw Nr 54.

Obowiązek potrącania podatku dochodowego uzasadnia stosunek służbowy lub najem pracy, trwający co najmniej 4 tygodnie.

Podatek potrąca się w tych samych terminach i w tych samych ratach, w których następuje wypłata uposażeń i tantjem.

Potrącane kwoty podatku należy w przeciągu 7 dni po upływie każdego miesiąca wpłacać do właściwej kasy państwowej.

Okoliczność, że wymiar podatku jeszcze nie nastąpił, nie usprawiedliwia zwłoki w regularnem potrącaniu i uiszczaniu podatku do Kasy państwowej i nie zwalnia od odpowiedzialności za podatek i od ponoszenia skutków prawnych za zwłokę.

Zaniedbanie przedłożenia wykazu wypłaconych poborów służbowych i płac za najemną pracę oraz terminowego potrącania i uiszczania podatku pociąga za sobą obowiązek płacenia odsetek i kar za zwłokę unormowanych w art. 91 ustawy wzgl. w ustawie z 7 czerwca 1921 Dz. Ustaw Nr 57, poz. 357, oraz naraża na grzywny do 30.000 mk. (art. 96 i 97 ustawy).

Przypominając te przepisy wzywa Izba skarbowa interesowane osoby i instytucje, by jak najrychlej wspomnianym obowiązkom zadość uczyniły, gdyż w razie dalszej opieszałości i narażenia interesów Skarbu państwa na straty władze skarbowe zmuszone będą wystąpić przeciw odnośnym służbodawcom z całą surowością prawa.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę sianem ukarano Jana Gołdę, włościanina, grzywną 5.000 mk. względnie 14-dniowym aresztem oraz konfiskatą siana wartości ...

JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE operetki Kalmana »Dziewczę z Holandji« odbędzie się dziś w sobotę. Będzie to 50 przedstawienie tej przepięknej operetki w obecnym sezonie teatru »Nowości«. Repertuar świąteczny przyniesie w niedzielę po poł. »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Krysię leśniczankę«, w poniedziałek po poł. »Gejsza«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«. Na otwarcie sezonu przygotowuje dyrekcja przepiękną operetkę Walentinowa »Kapłanka ognia«.

POZNAŃ PRZELUDNIONY. Od magistratu poznańskiego otrzymujemy następujące uwiadomienie:

Ponieważ przeludnienie Poznania przybiera charakter bardzo poważny, szczególniej pod względem mieszkaniowym, zwraca się magistrat Poznania do pism zamiejscowych z prośbą, aby zechciały przestrzec obywateli, mających zamiar przenieść się do Poznania, by lekkomyślnie nie narażali się na straty przeprowadzek, bez uprzedniego załatwienia wszelkich formalności, celem uzyskania potrzebnych pozwoleń na zamieszkanie w Poznaniu. Osobom, niemającym pośrednich stosunków służbowych lub przemysłowych, nie będzie się pozwoleń na pobyt w Poznaniu udzielało tak długo, póki ruch budowlany się nie wzmoże i póki Poznań nie będzie miał możności rozlokowania wszystkich rodzin, czekających na odpowiednie mieszkanie.

Magistrat poczuwa się do takiej przestrogi, ponieważ w ostatnich czasach dużo ludzi, nie pytając się o stosunki w Poznaniu bez wszystkiego zjeżdża do Poznania z rodzinami, przez co narażają się na przykrości i będą zmuszone Poznań opuścić, gdyż pozwolenia na pobyt nie uzyskają.

Inne pisma uprasza się o powtórzenie.

ZEMSTA ZA WYPOWIEDZENIE MIESZKANIA. W dniu 11 bm. Władysław i Stanisław Zającowie, właściciele piekarni u OO. Karmelitów napadli niejakiego Wojciecha Kroka w jego własnem mieszkaniu w Rakowicach nr domu 55 i pobili go bykowcem bardzo dotkliwie. Powodem napadu była zemsta za to, iż Krok jako gospodarz domu wypowiedział mieszkanie Władysławowi Zającowi. Pobitego Kroka opatrzył lekarz pułkowy a mściwych braci aresztowano.

NIEUDAŁE WŁAMANIE. Stefan Nowak, lat 18, pomocnik szofera z Ludwinowa i Tomasz Berski, lat 25, bez zajęcia z Łagiewnik, usiłowali włamać się do pralni »Wisła« i fabryki mydła w Podgórzu. — Przychwyconych na tem aresztowano.

WĘDROWNY KOBUZ. Wczoraj przyłapano na kradzieży owoców w ogrodzie na Olszy niejakiego Kobuza, który jak się okazało, jest dezerterem 20 pp. Kobuz dostał się z powrotem do klatki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na Kazimierz, gdzie przy ul. św. Stanisława usiłował otruć się gazem świetlnym Samuel Herrlicht. W stanie ciężkim odwieziono denata do szpitala św. Łazarza.

ARESZTOWANIE ZABÓJCY. Policja krakowska aresztowała wczoraj w Ludwinowie Józefa Prochownika, lat 22, oskarżonego o zabójstwo i liczne kradzieże. Aresztowanie nastąpiło na strychu pewnego domu, gdzie się Prochownik ukrywał.

KRAWIEC — APASZEM I ZŁODZIEJEM. W nocy z 4 na 5 bm. skradziono p. Possowi, zam. przy ul. Kościuszki 3. — 100 tuzinów par pończoch wartości około pół miljona marek. Wczoraj udało się policji tut. przychwycić sprawcę tej kradzieży w osobie Wojciecha Dudka, lat 39, z zawodu krawca, a z amatorstwa notorycznego apasza, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 23. Aresztowany przyznał się do kradzieży, jednak skradzionych rzeczy zdążył się już pozbyć.

Kronika warszawska.

KU CZCI POLEGŁYCH W OBRONIE WARSZAWY. Stowarzyszenie weteranów 1863 r., imieniem których został ochrzczony mężnie walczący na polach Ossowa pułk 236 oraz grono osób dobrej woli, czczące pamięć bohaterów, postanowili uczcić nadchodzącą rocznicę przez obchód w Ossowie, urządzając na mogile poległych w dniu 14 b. m. o godz. 11 i pół rano nabożeństwo za dusze ... poległych za Ojczyznę i wolność współbraci. Uważając, że mogiły Tych, co oddali życie przy bezpośredniej obronie Warszawy będą drogie mieszkańcom stolicy i zostaną zachowane w ich wdzięcznej pamięci, — wzywa się wszystkich do złożenia hołdu poległym przez wzięcie udziału w zbliżającej się uroczystości, w której uczestniczy... będzie prezydjum Rady miejskiej oraz prez... zarządu miasta.

NADANIE KRZYŻA WALECZNYCH. Donoszą z Warszawy: W nagrodę za męstwo, okazane w walce z nieprzyjacielem w obronie Ojczyzny w pamiętne dnie nawały bolszewickiej — Naczelnik państwa jako Wódz Naczelny nadał Krzyż Walecznych następującym dowódcom frontów i armji: jenerałom broni Szeptyckiemu, Hallerowi Józefowi, Jordan Rozwadowskiemu oraz jenerałom porucznikom: obecnie ministrowi wojny Sosnkowskiemu, Rydz-Śmigłemu i Hallerowi Stanisławowi.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI. Tow. polsko-amerykańskie wystąpiło z projektem dania trwałego wyrazu uczuciom wdzięczności społeczeństwa polskiego za wiekopomną działalność instytucyj amerykańskich w Polsce, w szczególności za macierzyńską pomoc dzieciom i żołnierzom polskim, przez wystawienie pomnika.

Pomnik ten w kształcie fontanny, zaprojektowany przez architekta Zdzisława Kalinowskiego, podług pomysłu prof. Akademji krakowskiej Ksawerego Dunikowskiego, stanąłby na jednym z placów miejskich w Warszawie, prawdopodobnie na Kanonji. Model pomnika jest już przez prof. Dunikowskiego ostatecznie wykończony.

Pod tą fontanną stanęłyby postacie kobiece, symbolizujące macierzyńskie i opiekuńcze uczucia kobiet amerykańskich w stosunku do polskich dzieci i żołnierzy, w kapitelu znajduje się grupa dzieci, u dołu zaś napis, poświęcony akcji Ameryki w Polsce, w pamiętnych latach 1918 i 1921 r.

Dla wykonania tego projektu przy Tow. polsko-amerykańskiem powstał komitet budowy pomnika, którego honorowe przewodnictwo zgodził się objąć marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński.

DYPLOMATYCZNY KANDYDAT DO RYGI. P. Witold Jodko Narkiewicz b. poseł w Konstantynopolu ma objąć po prof. Kamienieckim poselstwo polskie w Rydze.

NOWY WICEMINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI. — Wiceministrem sprawiedliwości został sędzia Sądu najwyższego p. Zygmunt Rymowicz. Dotychczasowy wiceminister p. Morawski został sędzią Sądu najwyższego.

ATTACHE WOJSKOWY W RZYMIE PRZED SĄDEM D. O. G. W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy: W głośnej sprawie attache wojskowego w Rzymie, Mieczysława Ponińskiego, ppułk. ułanów i pomocnika jego, Jana z Kościelca Pogorskiego, majora 1 pułku ułanów krechowieckich, oskarżonych: 1szy o ukrywanie występnej działalności swego pomocnika, a drugi o pobieranie z funduszu dyspozycyjnego placówki rzymskiej po 500 lirów dodatku na wywiady i niedokonywaniu tych wywiadów, lecz korzystanie przy sporządzeniu raportów z publikacyj fachowych włoskich, a więc o wprowadzenie w błąd władzy przełożonej i zrządzenie szkód skarbowych, sąd wojskowy D. O. G. po dwudniowej rozprawie przy drzwiach zamkniętych ogłosił onegdaj w godzinach popołudniowych wyrok, skazujący majora Pogorskiego na 3 miesiące więzienia bez zastosowania dekretu o amnestji lecz z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. P. Poniński został uniewinniony.

Przewodniczył pułk. dr Maciszewski, oskarżał prokurator major Grodzicki. Bronił Ponińskiego adw. J. Nowodworski, a Pogorskiego adw. dr Szurlej. W liczbie świadków byli: jen. Rozwadowski, minister Skirmunt i inni.

POSELSTWO POLSKIE W MOSKWIE. Warszawski »Kurjer Pol.« donosi: Wiadomości, jakie otrzymujemy o ulokowaniu naszych placówek w Moskwie dają wierny obraz stosunków tam panujących.

Po kilkodniowem mieszkaniu w wagonach poselstwo nasze udało się do przeznaczonego sobie lokalu, n. b. mimo większej liczebności personalu polskiego o wiele szczuplejszego od udzielonego misji sowieckiej w Warszawie lokalu. Zaczęło się od tego, że »komendant« domu funkcjonarjuszów naszych do lokalu nie wpuścił i dopiero po półdniowych pertraktacjach w komisarjacie spraw zagranicznych ...

mieszkania, w ktorem jednak pozostał towarzysz komendant z kilku pomocnikami. Ale co za mieszkanie! Szyby potłuczono, tapety pozdzierane, łazienka, wygody brrr! Lokal dla personalu konsularnego zapluskwiony w sposob ohydny: Czy placówki nasze będą mogły urzędować w tych warunkach, wielkie pytanie. W każdym razie, na tle »gościnnego« przyjęcia w Moskwie dziwnie wyglądają sowieckie wątpliwości co do ulokowania misji w hotelu w Warszawie.

NARADY NAFTOWE. Tel. z Warszawy: Dnia 19 i 20 bm. odbędą się posiedzenia rady naftowej w ministerstwie przemysłu i handlu.

CZERWONKA W WARSZAWIE. Wydział zdrowia magistratu warszawskiego podaje, że liczba zachorowań na czerwonkę stale się zwiększa.

KONIE Z NIEMIEC. Tel. z Warszawy: Termin dostawy dla Polski pierwszego transportu koni rewindykowanych z Niemiec, wyznaczono na dnia 26 bm.

NA WYDZIALE MECHANICZNYM POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ wakują następujące katedry zwyczajne: 1) Części maszyn. 2) Dźwignic. 3) Zasad organizacji pracy i przedsiębiorstw przemysłowych, 4) Technologji włókien, 5) Budowy lokomotyw (budowa parowozów i lokomotyw elektrycznych oraz maszyn i urządzeń kolejowych).

Tamże są do obsadzenia następujące docentury: 1) Walcownictwo i Kuźnictwo, 2) Młynarstwo, 3) Cementownictwo, 4) Papiernictwo, 5) Cukrownictwo.

Zgłoszenia wraz z curriculum vitae oraz pracami naukowemi należy w obu wypadkach nadsyłać przed 1 października na ręce dziekana Wydziału mechanicznego.

Rektorat politechniki warszawskiej ogłasza niniejszem konkurs 1) na wykładającego (względnie na profesora) miernictwa na tworzącym się wydziale mierniczym, 2) na kierownika kreśleń na tymże wydziale.

Zgłoszenia, zaopatrzone w życiorys i prace naukowe, należy składać najpóźniej do 10 września br. w Rektoracie politechniki.

Z kraju i ze świata.

NIEMA DŻUMY W POLSCE. Ministerstwo zdrowia publicznego ogłasza, że pogłoski rozszerzane za granicą o rzekomych wypadkach dżumy w Polsce, są fałszywe. Dotąd ministerstwu ani urzędowo ani prywatnie nie doniesiono o żadnym wypadku zachorowania na dżumę.

NAWAŁA ZBIEGÓW ROSYJSKICH NA NASZEJ GRANICY. Donoszą z Kowna, że w tych dniach przechodzić zaczęły przez granicę polską i litewską pierwsze fale zbiegów z gubernij objętych klęską głodu. Są to poddani rosyjscy, mieszkańcy gub. pskowskiej i witebskiej. Pomimo energicznych zarządzeń ze strony straży pogranicznej, zbiegowie słuchać nie chcą o powrocie i wszelkimi sposobami przechodzą linję pograniczną.

WIZYTA LEKARZY FRANCUSKICH W POLSCE. W połowie września przybędzie do Polski około 90 lekarzy francuskich, delegatów rozmaitych instytucyj lekarskich Francji i wybitnych uczonych, celem odbycia szeregu fachowych konferencyj ze światem lekarskim Polski. Goście nasi zabawią cztery dni w Warszawie, tyleż w Krakowie, dwa dni w Poznaniu, oraz odwiedzą Zakopane, Krynicę i Lwów.

KONFERENCJA OŚWIATOWA ZIEMI KASZUBSKIEJ. Otrzymujemy następującą odezwę: Wobec zgromadzenia się podczas bieżących wakacyj na Pomorzu a w szczególności na wybrzeżu Kaszubskiem, na letniskach Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich i poza niemi — znacznej ilości nauczycielstwa, Komitet organizacyjny, złożony z członków Związku nauczycielskiego, przedstawicieli nauczycielstwa szkół powszechnych i czynników oświatowych na Pomorzu, postanowił zwołać na wtorek 16 sierpnia br. do Pucka konferencję w sprawach kulturalno-oświatowych ziemi Kaszubskiej. Konferencja będzie miała charakter informacyjny o stanie szkolnictwa i spraw kulturalno-oświatowych na Pobrzeżu i możliwościach pracy w tej dziedzinie nauczycielstwa z innych stron Polski. Referaty obejmą sprawy potrzeb i stanu szkolnictwa powszechnego i średniego na Kaszubach i prac nad oświatą i kulturą poza szkołą; ponadto dodatkowo referat o ogólnem położeniu społeczno-politycznem wybrzeża.

Liczymy bezwarunkowo na poparcie przez Szanownych Kolegów akcji naszej i wzięcie czynnego udziału w zjeździe! Prosimy o zaproszenie ze swej strony osób ze stanu nauczycielskiego i z poza nich, interesujących się sprawami obrad. O ile technicznie byłoby to możliwe, prosimy o uprzednie zawiadomienie Komitetu organizacyjnego co do ilości i nazwisk osób, które przybędą na zjazd pod adresem: Henryk Raabe, Wielka Wieś, powiat pucki.

Początek obrad we wtorek dnia 16 sierpnia o godz. 10 rano w sali YMCA w Pucku. Osoby, które przybędą dnia poprzedniego, mają zapewniony nocleg pod adresem Kpt. Piwowarczyka, YMCA. Dnia 17 sierpnia projektowana jest wycieczka statkiem Dowództwa wybrzeża do letniska Związku zawodowego naucz. p. szk. śred. w Jastarni. Podpisany: Komitet organizacyjny.

KATASTROFALNE POŻARY W OKOLICACH NISKA. Naokoło Rudnika w powiecie Nisko płoną lasy, łąki i torfy. Miasto Rudnik osłonięte jest i przykryte dymami do tego stopnia, iż trudno oddychać. Zabudowania gospodarcze w niebezpieczeństwie.

W ubiegłą niedzielę w nocy spłonęły stodoły i stajnie dworskie w pobliżu miasta w Kopiarni wraz z bydłem i zbożem. Ludność tutejsza w trwodze dzień i noc czuwa nad swojemi domostwami. Niebezpieczeństwo dla miasta tem większe, gdyż tuż pod miastem i stacją kolejową znajdujące się wielkie składy amunicyjne umieszczone są w szopach drewnianych. Należałoby zawezwać do zlokalizowania i ugaszenia ognia większą ilość wojska.

Plony jesienne, jak ziemniaki i kapusta są częściowo stracone, gdyż co słońce nie wypaliło na tutejszych piaskach, to silne wiatry dokończyły zniszczenia. Rząd powinien zawczasu pomyśleć o szybkiej pomocy dla tutejszej biednej ludności.

PIŃSK SPALONY. O ogromnym pożarze, który pochłonął niemal całe miasto Pińsk dochodzą szczegóły następujące:

Ogień wynikł w niedzielę o godz. 10 rano w mieszkaniu szewca Kopa przy ul. Dominikańskiej 66 i przerzucił się na sąsiednie domy i ulice. Po krótkim czasie w ogniu stały: Targ Brzeski, Dwór Szkolny, ul. Wielka Brzozowa i stara poczta. Wezwano telefonicznie straże ogniowe z Brześcia i Kobrynia. Dużo jest ofiar w ludziach. Spaliły się prawie wszystkie sklepy i magazyny, stara synagoga, starostwo, prezydjum policji, budynki rządowe, hotele, kościół katolicki, trzy czwarte sklepów razem z towarami, 2 szkoły rzemieślnicze, dom sierót, 4 kuchnie ludowe, kooperatywy, rabinat.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Sobota, 13 bm.: Występ A. Kitschmann oraz »Czwórki« lwowskiej.

Niedziela, 14 bm.: Występ A. Kitschmann oraz »Czwórki« lwowskiej.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Sobota, 13 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Niedziela, 14 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Krysia leśniczanka«.

Poniedziałek, 15 bm. po poł.: »Gejsza«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

Wtorek, 16 bm.: »Krysia leśniczanka«.

Środa, 17 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Zwolennik ewangelji przed sądem.

Przedwczoraj toczyła się przed sądem okręgowym karnym w Krakowie pod przewodnictwem s. o. Podobińskiego rozprawa przeciw Janowi Kusinie, założycielowi krakowskiej filji »Towarzystwa międzynarodowego badaczy pisma świętego«. Z końcem kwietnia b. r. urządził Kusina wykład pisma świętego w Dębnikach w mieszkaniu niejakiego Waligórskiego. Policja śledziła Kusinę z polecenia jakiegoś księdza z Grzegórzek i zaaresztowano go w czasie wykładu.

Słuchacze zeznali na policji, że Kusina na podstawie pisma świętego udowadniał, że niema Boga na ziemi, ani w kościele, że funkcje, wykonywane przez księży w czasie mszy i przy spowiedzi nie są ważne, że Pan Jezus nie ustanowił spowiedzi, lecz wymyślili ją księża w XII. wieku, że chodzenie do spowiedzi jest rzeczą zbyteczną, a ksiądz nie może odpuścić grzechów. Księża są wypasieni, kołnierzyki noszą na lewo, a Pan Jezus nie chodził w kołnierzyku; księża posiadają po dwie lub trzy suknie, a ludzie biedni nie mają w co się ubrać. Kusina mówił dalej, że nie uznaje papieża, że papież jest antychrystem i posiada 37 pokoi, a jest otoczony siedmiu wodami i służbą. Chrystus zaś mieszkał w skromnej izdebce. Wiara Kusiny nie uznaje Panny Marji, życia pozagrobowego, piekła, które określił, jako grób, ani nie uznaje kar piekielnych.

Na podstawie tego doniesienia prokuratorja państwa wytoczyła Kusinie akt oskarżenia o obrazę religji.

Oskarżony Kusina w godzinnej obronie wykazywał na podstawie cytatów z pisma świętego, że wszystkie jego twierdzenia odpowiadają prawdzie i znajdują uzasadnienie w piśmie świętem starego i nowego »systemu«.

Po przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili fakta, przytoczone w doniesieniu policji i po przemówieniu obrońcy adwokata dra Rosenzweiga, sąd wydał wyrok uwalniający Jana Kusinę. W motywach podniesiono, że Kusina wszystkie swoje twierdzenia, wygłoszone na wykładzie u Waligórskiego, oparł na piśmie świętem i tezy te uważał za prawdziwe, nie miał zatem zamiaru poniżenia jakiejkolwiek religji, nazywając zaś papieża antychrystem, zwalczał go, jako przedstawiciela systemu rzymsko-katolickiego, ponieważ zdaniem Kusiny, opartem na piśmie świętem, system, przez papieża reprezentowany, sprzeciwia się nauce Chrystusa. Konstytucja polska gwarantuje zaś wszystkim obywatelom wolność sumienia i publicznego głoszenia swoich zapatrywań religijnych.

Prokurator państwa zgłosił odwołanie z powodu uwolnienia Kusiny. Rozprawa okazała, że Kusina posiada liczne rzesze zwolenników wśród warstw ludowych.

Poruszenie tej sprawy przed forum sądowem uważać chyba należy za chęć powrotu do metod inkwizycji. Można się obawiać, że są w Krakowie ludzie, którym chodzi o rozpętanie brutalnego fanatyzmu, nie mającego nic wspólnego z prawdziwą głębią życia religijnego.

Dwa głosy o Górnym Śląsku.

Socjalistyczna wiedeńska »Arbeiter Zeitung« przedrukowała opisy »gwałtów polskich« (!) na Górnym Śląsku według relacji urzędowej niemieckiej »Księgi Białej«, opatrując je w polakożercze komentarze, którychby się nie powstydzili najzacieklejsi hakatyści. »Niemcy śląscy przeczuwają, czego mogą się spodziewać w razie przydzielenia tego kraju do Polski i to jest jedną z przyczyn, dlaczego z całej siły ciążą ku Rzeszy. Polska shańbiła się dzięki swoim okrucieństwom na Śląsku«. Tak oto mówi organ nie Scheidemanna i Eberta, ale — Fryderyka Adlera i Ottona Bauera, organ IV. międzynarodówki, tych »ulepszonych«...

Jednocześnie wiedeński dziennik komunistyczny »Die Rote Fahne« ogłasza artykuł o walkach proletarjatu górnośląskiego. Artykuł nacechowany jest dużą bezstronnością i zwalcza z wielką siłą nacjonalistyczne stanowisko socjalistów niemieckich, piętnując ich, jako zaprzedanych pachołków burżuazji niemieckiej. »Rote Fahne« podkreśla z naciskiem, jak wielką szkodę rozwojowi kulturalnemu robotnika górnośląskiego przynosi niemiecki ucisk narodowościowy, stosowany już od najwcześniejszej młodości w szkołach publicznych.

Rokowania polsko-gdańskie ukończone.

Gdańsk, 13 sierpnia. (PAT). Komunikat jeneralnego Komisarjatu:

Rokowania polsko-gdańskie zostały pod względem merytorycznym ukończone dnia 10 sierpnia br. Wyniki prac poszczególnych komisyj, oraz wyniki konferencji obu przewodniczących rokowań zostały uzgodnione i umieszczone w szeregu protokołów, podpisanych przez obie strony. Porozumienie zupełne osiągnięto w szeregu ważnych kwestyj w stosunkach wzajemnych Rzeczypospolitej polskiej i wolnego miasta Gdańska.

Wymienić należy w pierwszym rzędzie sprawę przynależności państwowej, a mianowicie praw mniejszości polskiej oraz prawa obywateli polskich na terenie wolnego miasta Gdańska, sprawy szkolne, sprawy naturalizacji w wolnem mieście Gdańsku, sprawy towarzystw w wolnem mieście Gdańsku, kwestje ułatwień przy przekroczeniu granicy polsko-gdańskiej. Uregulowane zostały sprawy prawne w szerokim zakresie. Dalej uregulowano sprawy żeglugi na wodach morskich i rzecznych, ułatwiając komunikację, wprowadzając szereg udogodnień dla obopólnych interesentów. Starano się ułatwić komunikację pocztową i telegraficzną i uregulowano sprawy pocztowe w porcie gdańskim. W sprawach finansowych starano się stworzyć w Gdańsku ochronę i opiekę dla marki polskiej. W tym celu uzgodniono szereg przepisów na giełdzie pieniężnej w Gdańsku oraz starano się o utworzenie przy Komisarjacie jeneralnym kasy rządowej polskiej, która ułatwiać będzie wszelkie wpłaty i wypłaty na terenie wolnego miasta Gdańska.

Osiągnięto dalej zupełne porozumienie co do przepisów kolejowych. Ustalono sposób włączenia obszaru wolnego miasta Gdańska w obszar celny Rzeczypospolitej polskiej, sposób wykonania kontroli przez polskich urzędników przy gdańskich urzędach celnych oraz sposób podziału wpływów celnych między Polską a wolnym miastem Gdańskiem. Ostateczne włączenie wolnego miasta Gdańska do obszaru celnego Polski nastąpi w trzy miesiące po podpisaniu niniejszych postanowień. Granica gospodarcza między Polską a Gdańskiem zniesiona będzie stopniowo, jednak najpóźniej 21 kwietnia 1922 r.

W sprawach rybołóstwa uzgodniono, że oba rządy przedłożą swoim ciałom ustawodawczym projekt ustawy o rybołóstwie, oparty na tych samych zasadach. Do czasu uregulowania tej sprawy oba rządy wydawać będą rybakom gdańskim względnie polskim pozwolenia indywidualne na połów ryb na wzajemnych wodach. W kwestji aprowizacji uzgodniono szereg postanowień, ułatwiających dowóz żywności, surowców i opału z Rzeczypospolitej polskiej do wolnego miasta Gdańska. Porozumienie nie nastąpiło w sprawach następujących, które to sprawy oddane zostały do arbitrażu wysokiemu komisarzowi Ligi narodów w Gdańsku: 1) sprawa podziału kolei; 2) prawnopaństwowe stanowisko urzędników polskich oraz majątek państwa polskiego i statków polskich na terytorjum wolnego miasta Gdańska; 3) kwestja, czy obcokrajowcy, z wyjątkiem Polaków winni posiadać wizy polskie na wjazd do Polski. Obie strony poczyniły w wielu kwestjach zastrzeżenia i zapewniły sobie możność odwołania się w danym wypadku do decyzji wysokiego komisarza w razie, gdyby wyłoniły się konieczności [illegible] powyższy przekazany został wspólnej komisji redakcyjnej, która otrzymała polecenie ułożenia artykułów w ostatniej właściwej formie. Prace komisji potrwają dwa do trzech tygodni. Układ zawierać będzie kilkaset artykułów, poczem nastąpi w Warszawie uroczyste podpisanie układu.

Opieka społeczna w Polsce.

Warszawa (EE). Rząd wydał okólnik, zakazujący w myśl postanowień Konstytucji, pracy małoletnich poniżej 15 lat. Zakłady państwowe i urzędy, zatrudniające takich nieletnich muszą ich zwolnić ze służby do końca grudnia.

OFICEROWIE OBCY W WARSZAWIE.

Warszawa, (EE Radjo). W przyszłym tygodniu przybywa do Polski delegacja oficerów estońskich i fińskich, celem zbliżenia się do polskich kół wojskowych.

JAK SOWIETY ODNOSZĄ SIĘ DO POLSKI.

Warszawa. (EE). Rząd sowietów zabronił polskiej delegacji repatrjacyjnej zwiedzania więzień na terytorjum Rosji sowieckiej.

Przed konferencją waszyngtońską.

Londyn, 12 sierpnia. Reuter donosi z Tokio z dnia 9 bm., że premjer japoński wezwał naród japoński, aby w czasie konferencji waszyngtońskiej zachowywał się spokojnie i wstrzymał się od wszelkich manifestacyj. Odezwa powiada, że Japonia nie ma żadnych celów na Syberji i kraj ten opuści możliwie prędko, ale ostatnie wypadki przeszkodziły wykonaniu tego planu.

Waszyngton 12 sierpnia. (Reuter). Zaproszenia na konferencję waszyngtońską zostały już wysłane do Anglji, Francji, Japonji i Włoch. Wedle ogłoszonego tekstu zaproszenia nie ograniczają tematu obrad, ale wyrażają prośbę, aby na pierwszem miejscu wzięto pod obrady kwestję rozbrojeń na morzu, przyczem kwestje innych rozbrojeń nie będą wykluczone w dalszych obradach.

Paryż. (E. E.). »Philadelphia Public Leader« przynosi wiadomość, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych miał zamiar zaproponować konferencji waszyngtońskiej, by nad Dalekim Wschodem, to jest Chinami, Mandżurją i Syberją rozciągnąć opiekę pewnego rodzaju Rady. Rada ta będzie miała za zadanie strzec Daleki Wschód przed polityczną i gospodarczą zachłannością obcych państw. Niektóre jednak obszary południowo-wschodniej Syberji mają zostać odstąpione Japonji dla celów kolonizacyjnych.

Paryż, (EE). Holenderski minister spraw zagranicznych oświadczył w Izbie holenderskiej, że rząd nie otrzymał dotychczas formalnego zaproszenia na konferencję waszyngtońską, która ma omawiać sprawę rozbrojenia dalekiego Wschodu. Konferencja ta posiada wielkie znaczenie dla państwa holenderskiego, ponieważ Holandja powinna być również uważana za mocarstwo azjatyckie ze względu na swe posiadłości na Dalekim Wschodzie.

Głód w Rosji.

Paryż, (EE. Radjo). W czasie omawiania sprawy głodu rosyjskiego Briand przypomniał pomoc, jakiej udzieliła Rosja sprzymierzonym w pierwszych latach wojny, poczem wskazał z całą siłą wymowy na konieczność zjednoczenia się z wysiłkiem Ameryki w tym kierunku, by przyjść z pomocą głodującej ludności Rosji. Lloyd George podkreślił trudności akcji ratunkowej w walce z epidemją, którą należy podjąć z całą stanowczością. Bonomi oświadczył, że pomoc dla Rosji nie jest obowiązkiem wdzięczności wobec Rosji, lecz jest ona sprawą osobistego interesu wszystkich społeczeństw. Należy wskazać temu odłamowi opinji publicznej, który uważa rządy bolszewickie za raj na ziemi, czem są rządy te w istocie, i że wymagają one humanitarnego wysiłku pomocy wszystkich ludów cywilizowanych. Harvey i Jaspar sformułowali wniosek o utworzeniu międzynarodowego Komitetu pomocy.

NARADY BROWNA Z LITWINOWEM.

Ryga, 12 sierpnia (PAT). Dziś rozpoczęły się narady amerykańskiej misji ratunkowej dla Rosji z Brownem na czele, z delegatem sowieckim Litwinowem. Na obrady przybyło kilkunastu zastępców prasy. — Brown przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, że co do wymagań, jakie postawi Rosji, będzie się trzymał noty Hoovera. Akcja ratunkowa zacznie się po podpisaniu przez Rosję zadawalającej umowy. Brown zamierza wykorzystać wszystkie drogi transportowe i wszystkie drogi morskie, a z portów uwzględnić Petersburg, Libawę, Rygę i Mitawę. Nie wie jeszcze, czy do swej akcji znajdzie ludzi na miejscu, czy też przywiezie ich z Ameryki. Na pierwszej konferencji Browna z Litwinowem omawiano sprawę uwolnienia obywateli amerykańskich. Brown udzielił w tej kwestji wyczerpujących wyjaśnień.

Rzym, (EE). Dwa włoskie transportowce odpłynęły z ładunkiem żywności do Odessy.

Na froncie Angory.

Bordeaux 13 sierpnia. (PAT). Zgromadzenie narodowe Angory uchwaliło zamianować Mustafę Kemala głównym komendantem armji narodowej na przeciąg trzech miesięcy.

Rzym, 13 sierpnia. (PAT). Z Grecji nadchodzą wiadomości o zdobyciu Ismit.

Hortea 12 sierpnia. (PAT) Lloyd George zabrał na posiedzeniu Rady Najwyższej głos w sprawie Dardaneli. Oświadczył, że byłoby pożądaną redukcja wielkich wydatków, złączonych z kontrolą i okupacją cieśnin przez siły okupacyjne. Konferencja doszła do wniosku, że należy wysłuchać rzeczoznawców wojskowych, zanim przedłożony będzie plan urzędowy, zapewniający bezpieczeństwo i wolność Dardaneli przy pomniejszonych wydatkach.

JAPONJA NA BORNEO.

Rzym. (EE). Jedno z towarzystw japońskich otrzymało koncesję na przeprowadzenie uprawy wielkiej ilości ziemi na wyspie Borneo.

NOWY PREZYDENT WĘGIERSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

Budapeszt. (EE). Prezydentem zgromadzenia narodowego ma zostać z ramienia partji rządowej poseł Gaston Gaal.

Dział ekonomiczny.

* TERMIN NA »TARGI WSCHODNIE« PRZEDŁUŻONY DO 20 SIERPNIA 1921 ROKU. Szereg firm i zakładów przemysłowych zwrócił się do zarządu »Targów Wschodnich« z prośbą o przedłużenie dotychczasowego terminu zgłoszenia, gdyż nieprzewidziane przeszkody, jak strajki i t. p., nie pozwoliły im wczas przesłać swoje zgłoszenia. — Zarząd »Targów Wschodnich«, rozumiejąc trudne stanowisko tych firm, powodowany chęcią, aby przemysł nasz był równomiernie reprezentowany, zgodził się na przesunięcie ostatecznego terminu zgłoszeń do 20 sierpnia b. r. W dniu tym jednak zgłoszenia muszą być już w biurze »Targów Wschodnich« we Lwowie, Akademicka 17. — Otwarcie »Targów Wschodnich« nastąpi nieodwołalnie dnia 25 września b. r.

ZASTÓJ W HANDLU DRZEWEM. „Pomorzanin" donosi, że na rynku drzewnym panuje zastój. Handel pośredniczący nie czyni większych zakupów, mając przepełnione składy. W północnych i wschodnich Niemczech leży na składzie polskie drzewo tarte. Próbowano również zbywać je na rynku zachodnio-niemieckim. Żądano loco granica polsko-niemiecka 900—1050 mk za metr kubiczny, gdy handel pośredniczący posiada drzewo zakupione po 1100 do 1200 mk. Deski wierzchołkowe ofiarowywano loco Berlin po 700 mk za metr.

EKSPORT POLSKI DO SZWAJCARJI. W bilansie handlu Polski ze Szwajcarją w pierwszych trzech miesiącach roku 1921 wykazuje po raz pierwszy nasz eksport (2.89 miljonów franków) nadwyżkę nad importem (2.24 milj. franków), chociaż ogólny obrót wykazuje zniżkę w porównaniu z poprzedniemi okresami.

Wywieziono mianowicie z Polski do Szwajcarji następujące towary: Benzyny 24.865 q, nafty 20.146 q, odpadków naftowych 12.346 q, olejów naftowych 2.139 q, węgla kamiennego 4.151 q, koksu 1,494 q, dalsze pozycje stanowią: drzewo, melasa i syrop, cukier, klepki, forniery i wyroby koszykarskie.

Importowano natomiast z Szwajcarji do Polski: odpadki bawełniane, nici sztucznej kręcone, tkaniny, jedwab i wyroby, przędze wełnianą, maszyny i barwniki.

* ZAKAZ WYWOZU PŁODÓW ROLNICZYCH Z WĘGIER. Rząd węgierski zakazał wywozu kukurudzy, jęczmienia, ziemniaków i pasz. Sekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa oświadczył, że Węgry będą mogły wywieźć tylko miljon cetnarów metrycznych mąki.

Światowe ułatwienia kredytowe.

Londyn. (EE). Banki Lloydu zaprowadziły światowe bilety kredytowe, na podstawie których właściciel ich będzie mógł w około 5.000 miast świata otrzymać pieniądz. W skład krajów, w których listy powyższe będą miały swe znaczenie wchodzi 23 państw europejskich, Stany Zjednoczone, państwa Ameryki Południowej i najważniejsze kolonje.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Ostatnie w tym tygodniu zebranie nie różniło się niczem od poprzednich, chyba tem tylko, że równie ospałe obroty ograniczyły się do pięciu zaledwie rodzajów akcyj przemysłowych i handlowych. Największem zainteresowaniem cieszyły się P. T. H. zyskujące 40 punktów i »Zieleniewski« wyższe o 300. Z papierów handlowych innymi nie obracano. »Polska Nafta« słabsze o 190, zresztą kursy prawie bez zmiany.

Z akcyj bankowych nabywano Przemysłowy po 525, Hipoteczny 780—790 i Powszechny Kredytowy 500. W dziale papierów publicznych dokonano jednej zaledwie transakcji.

Waluty i dewizy mocne przy kursach utrzymanych z wyjątkiem dolarów zdzkowych o 25 punktów.

Następne zebranie giełdowe odbędzie się 16 sierpnia br.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 12 sierpnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	450'—	550'—
Transakcja		525'—
Bank Hipoteczny	700'—	800'—
Transakcja	780'—	790'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Ziemski Bank kredytowy	700'—	750'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	975'—	1075'—
Transakcja	990'—	1040'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
»Polski Glob«	1200'—	1800'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Zieleniewski	7000'—	7500'—
Transakcja	7100'—	7400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2950'—	3050'—
Zakłady amunicyjne »Polsk«	900'—	1000'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6100'—	6300'—
Transakcja	6250'—	6275'—
„Tepege" Tow. dla przeds. górniczych	8000'—	8400'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
Transakcja	2050'—	2060'—
Elektrownia w Sierszy	2000'—	2200'—
Transakcja	2150'—	2200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	1925'—	2025'—	1925'—	2025'—
Marki niemieckie	24'—	26'—	25'—	27'—
Transakcja			25'88	26'25
Korony austr.	1'90	2'10	2'—	2'20
Transakcja			2'20	2'15
Korony czeskie	25'—	27'—	26'—	27'50

GIEŁDA WARSZAWSKA z 12 bm.: Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 285—280, żądano 286, poszukiwano [illegible] za 100 marek trans. 92, 5% m. Warszawy trans. [illegible] żądano 482, poszukiwano 470.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 2010 2006, sprzedaż 2006, kupno 1946, dolary kanadyjskie gotówka trans. 1745—1735, franki szwajcarskie czeki 160'50—160'25—160'75, sprzedaż 160'75, kupno 155'25 funty szterlingi czeki trans. 7475—7490, Nowy York trans. 2000—2007'50, marki niemieckie gotówka trans. 25'25—25'20, sprzedaż 25'20, kupno 25, czeki trans. 25'25—25'20, korony austr. czeki trans. 214, korony czeskie trans. 25'80—25'60.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2400—2425. Bank handlowy 1—8 em. 2800—2275, 9 emisja 2250, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Kupiecki w Łodzi 675, Bank zachodni 1—5 emisja 1550—1575, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 16100—16000, Lilpop-Rau Loewenstein 1—2 emisja 3225—3250—3230, Rudzki 1 emisja 2400—2450, 2 emisja [illegible]—2250, Starachowice 1—3 emisja 7025—6940—6935, Tow. zakładów Żyrard 45000, Borkowski 1—6 emisja 1400—1500, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1250—1265, Firley 1—3 emisja 600—625, Ostrowieckie zakłady 8175—8150, Polska nafta 1—3 emisja 2315—2280—2300. Przemysł drzewny i handel 1—6 emisja 1475—1450. Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 emisja 658.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 12 bm.: Amsterdam 31100, Zagrzeb 597, Belgrad 2388, Berlin 1238, Bruksela 733, Budapeszt 282'50, Bukareszt 1311'50, Kopenhaga 15975, Londyn 3722'50, Medjolan 4477'50, Nowy York 1018, Paryż 7930, Praga 1262, Sofja 853'50, Sztokholm 21170, Warszawa 45'75—47'75, Zurych 17175, dolary 1006, belgijskie 7700, bułgarskie 840, duńskie 15325, holenderskie 31600, włoskie 4495, polskie 46—48, rumuńskie 1317'50, szwedzkie 21050, szwajcarskie 12163, czeskie 1262, węgierskie 230'50.

Weksle na Paryż 4662'56, Szwajcarję 215[illegible] na [illegible] 863'67, na Hiszpanję [illegible] dań 297.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 12 bm.: Dolary 81'90, belgijskie 625'28, funty 3100'25, francuskie 642'25, polskie 4'07½, czeskie 101'15, austrjackie stemplowane 6'55, rumuńskie 105'35, szwajcarskie 1388'50.

KURSA BERLIŃSKIE z 11 bm.: Londyn 1176'75, Berlin 396'50, Paryż 2525, Szwajcarja 5485, W[illegible] 0'42, Kopenhaga 5050, Sztokholm 6730, [illegible] 4130, Nowy York 321'75, Bruksela 2447'50, Madryt 4162, Włochy 1465.

GIEŁDA PARYSKA z 11 bm.: Weksle na Niemcy 1575, na Amerykę 1277, na Belgję 97, na Anglję 4667, na Holandję 396'50, na Włochy 56, na Szwajcarję 215'25, na Hiszpanję 165.

GIEŁDA AMERYKAŃSKA z 11 bm.: Weksle na Londyn Cable transfers 366, na Londyn 60-dniowe 561, na Paryż 783, na Berlin 122, srebro krajowe 99'25, srebro zagraniczne 60'7/8.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

OŚWIADCZENIE.

Z powodu krążących pogłosek podaję do publicznej wiadomości, że NIE JA, ale WPP. Dr STANISŁAW GULKOWSKI i KAROL KOTERBSKI aktem notarjalnym z dnia 1 lipca b. r. SPRZEDALI SWOJE UDZIAŁY WPP. Inż. B. Willerowi i M. Neumanowi.

STANISŁAW BARAN
współwłaściciel firmy Stanisław Baran i Spółka.

Panna inteligentna, znakomita gospodyni w Galicji wschodniej, poszukuje posady do samoistnego zarządu domem w Galicji zachodniej, Królestwie lub na Pomorzu. Bliższe szczegóły listownie. Zgłoszenia pod „Praca i towarzystwo" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4352 1 10

Wezwanie.

Eugenja (Rotkopf) z domu Rübner, z Ujsołów, złosiła w r. 1919 w starostwie w Cieszynie swe wystąpienie z wyznania mojżeszowego i przeszła na wiarę rzymsko-katolicką. 4353 1 3

Teodora Rotkopfa, nieznanego z miejsca pobytu, pochodzącego z okręgu Jarosławia, wzywa się publicznie, ażeby w przeciągu 3 miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia, oświadczył w Magistracie w Krakowie lub w urzędzie Rabinatu w Krakowie, czy ze swą żoną, Eugenją, z domu Rübner, przebywającą obecnie w Jabłonkowie (Rp. czsł.), pomimo jej wystąpienia z wyznania mojżeszowego, chce wspólnie nadal żyć lub nie.

Jabłonków, 5 lipca 1921

Eugenja (Rotkopf) z domu Rübner.

Panny biurowej

ze znajomością stenografji polsko niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje biuro handlowe. Zgłoszenia pod „Sikrowa 15029" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4355 1 2

Pasta na odciski

„Fenomen" wypróbowany środek przeciw nagniotkom i brodawkom. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, perfumerjach i składach aptecznych. — Główny skład: Laboratorjum chemiczno-kosmetyczne „FENOMEN", Kraków, ul. Długa l. 50. 4333

Poszukuję

2 umeblowanych pokoi z łazienką w czystej dzielnicy. Warunki wedle umowy. Dyrektor G., ul. Szewska 4, I piętro. 4321 1 2

Do rozszerzenia

rentownego, 14 lat istniejącego przedsiębiorstwa wydawniczego, poszukuje się spólnika z większym kapitałem i współpracą. Zgłoszenia pod „Pewny byt" do Biura ogłoszeń „Krakus", Kraków, Czapskich 3. 4345

Spólnika

z większym kapitałem do prowadzenia teatru, poszukuje rutynowany artysta dram. i dyrektor. — Pisemne oferty pod „Teatr" przyjmuje Biuro ogłoszeń „Krakus", Kraków, Czapskich 3. 4345

Pokój frontowy w śródmieściu, parterowy, duży, nadający się na biuro, zamienię i koszta dopłacę, za dwa, lub jeden pokój z kuchnią w Krakowie. Zgłoszenia pod „Solidny" do Biura ogłoszeń „Krakus", Kraków, Czapskich 3. 4314

Akwizytora inteligentnego, z dobrą prezencją, wymownego (dochód miesięczny 50.000 – 60.000 Mk) — przyjmie zaraz Biuro wydawnicze „Krakus", Kraków, Czapskich 3. Zgłoszenia tylko osobiste między godziną 10 a 11 przed południem. 4313

Do antykwarni nadeszły powieści oprawne, nadające się do bibljoteki. Spingarn, Kraków, Szpitalna 4, w sieni, obok zegarmistrza. 4365

Poważna firma węglowa

w Wiedniu poszukuje jeneralnego zastępstwa większej kopalni w Małopolsce lub Kongresówce dla Austrji i Węgier. Zgłoszenia pod „Węgiel 3060" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4366 1 3

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce. Żądać bezpłatnych prospektów. 4025 4 6

Wytrawny rolnik

hodowca poszukuje większej dzierżawy do objęcia każdego czasu. Bliższe szczegółowe zgłoszenia pod: Fuchs, Kraków, plac Szczepański 8. 4063 3 3

Kupię dom

z ogrodem. — Zgłoszenia pod „Dom" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4315 2 3

„OLLA" najlepsza hygien[a] GUMA pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia. 3687 19 25

POZNAŃSKI BANK UBEZPIECZEŃ

TOWARZYSTWO AKCYJNE W POZNANIU

założony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kapitał zakładowy dziesięć miljonów marek polskich.

Mamy zaszczyt donieść, że otworzyliśmy w Krakowie **Oddział** Banku naszego na Małopolskę, którego kierownictwo powierzyliśmy naszemu dotychczasowemu inspektorowi

p. Stanisławowi Łagodzie.

Biura Oddziału znajdują się w Krakowie, przy **Rynku głównym l. 9** (Pasaż Bielaka).

Panów zastępców i łaskawą Klientelę ziemi Małopolskiej prosimy we wszelkich sprawach ubezpieczeniowych, dotyczących Banku naszego, zwracać się odtąd do naszego wymienionego Oddziału.

Poznań, w sierpniu 1921 r.

Poznański Bank Ubezpieczeń T. A.

Gliński Dyrekcja: Dr Borne.

Powołując się na obok ogłoszenie Dyrekcji, polecam się łaskawej Klienteli do załatwienia ubezpieczeń **od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociągowych, od nieszczęśliwych wypadków i od prawno cywilnej odpowiedzialności** pod nader korzystnemi warunkami

Kraków, w sierpniu 1921 r.

Rynek główny l. 9 (Pasaż Bielaka)

Stanisław Łagoda

dyrektor Oddziału Małopolskiego Poznańskiego Banku Ubezpieczeń. 4206 3 3

Poszukuje się wszędzie zdolnych zastępców za wysoką prowizją.

BIURO TRANSPORTOWE

„POLSKI GLOB"

SPÓŁKA AKCYJNA

jest jedynym reprezentantem na mające się odbyć w czasie od dnia 11—17 września 1921 r.

TARGI WIEDEŃSKIE.

Reflektantom udziela informacyj „Polski Glob", Potockiego 3.

4303 3 3 „GLOB".

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.

Rządca L. K. Górski.

Laboratorjum chemiczno-kosmetyczne „Fenomen"

Kraków, ulica Długa L. 50 — poleca:

Szampon „Fenomen"
Krem Ada (wolny od tłuszczu)
Eau de Lys, woda liljowa
Wodę brzozową do włosów
Brylantyny stałe
Brylantyny płynne
Proszek do zębów „Fenodont"
Woda do ust „Fenodont"

4288

Ocet toaletowy
„Opera" Rouge en crème (róż w kremie)
Pastę na odciski „Fenomen"
Boraks toaletowy „Fenomen"
Puder do twarzy „Ada"
Krem dla niemowląt „Mon Bébé"
ponadto wazelinę toaletową w blaszanych pudełkach, lanolinę, wodę kolońską i t. d.

„GÓRKA"

SPÓŁKA AKCYJNA FABRYKI CEMENTU W SIERSZY

przystępuje na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia i Rady zawiadowczej z dnia 22-go marca 1921 roku, do podwyższenia swego kapitału akcyjnego

z Mkp. 2,800.000·— na Mkp. 7,000.000·—

Na podstawie upoważnienia Walnego Zgromadzenia przystępuje Rada zawiadowcza do emisji na razie tylko 15.000 sztuk akcyj à Mkp. 140·— imiennej wartości, podwyższając kapitał akcyjny z **Mkp. 2,800.000·— na Mkp. 4,900.000·—**

Gdy z powyższych 15.000 sztuk akcyj użytych zostaje 10.000 sztuk na pokrycie ceny kupna, objętej przez Spółkę firmy: „Wapienniki, Kamieniołomy i Młyn Wapienny, Dr Feliks Niemczewski i Ska w Trzebini, Spółka z ogr. odp." oraz na pokrycie zobowiązań statutowych wobec Polskiego Banku Przemysłowego, oddaje się pozostałą resztę w ilości 5.000 sztuk akcyj w drodze subskrypcji dla starych akcjonarjuszy, korzystających z przysługującego im prawa poborów, a to w stosunku 1 nowej na 4 stare akcje i ustanawia się cenę emisyjną **Mkp. 2.000·—** za akcję.

Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę subskrybcyjną wraz z 5% odsetkami od imiennej wartości akcji za czas od dnia 1 stycznia 1921 do dnia wpłaty.

Na wykonanie prawa poboru ustala się termin do dnia **31-go października 1921 r.** Zgłoszenia prawa poboru po tym terminie uwzględnione nie będą.

Nowe akcje uczestniczyć będą w wynikach Spółki akcyjnej od dnia 1 stycznia 1921 r.

Wydanie nowych akcyj nastąpi po skonfekcjonowaniu, za zwrotem potwierdzenia na złożoną wpłatę gotówką.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje do dnia 31 października 1921 r. Polski Bank Przemysłowy w Krakowie, oraz wszystkie jego oddziały. 4111

BANK MAŁOPOLSKI

SP. AKC. W KRAKOWIE SP. AKC

zawiadamia o otworzeniu oddziału

W ZAKOPANEM

PRZY UL. KRUPÓWKI L. 38 4330

— który załatwia wszelkie czynności bankowe. —

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Z powodu nieustannego pojawiania się na rynku aptecznym falsyfikatów

PUDRU I MYDŁA BÉBÉ

należy wystrzegać się ich szkodliwych skutków i żądać wyraźnie:

pudru i mydła Bébé Szofmanna

pierwszego wynalazcy. — Inne są falsyfikatami. 4156

SIANA PRASOWANEGO

większą ilość, wagonami, sprzedam z dostawą do każdej stacji. Zgłoszenia pod „Siano prasowane" przyjmuje biuro ogłoszeń „Anons", Kraków, ul. św. Marka 8. 4359

BACZNOŚĆ!

Zawiadamiam Szan. P. T. Odbiorców, że **Zakład krawiecki** cywilny i wojskowy, pod firmą: **Jan Jakóbik**, Kraków, ul. Florjańska 26, I p., znany z taniości, punktualnego i solidnego wykonania, po odpoczynku wakacyjnym został otwarty w dniu 9 sierpnia b. r. Zamówienia uskutecznia tak z własnych, jakotęż i z dostarczonych materjałów. Przyjmuje wszelką garderobę do odświeżania i nicowania. Ceny niskie.

Polecając się Szan. P. T. Publiczności i dziękując za dotychczasowe względy, kreślę się z poważaniem

4364 1 2 **Jan Jakóbik.**

„LEGES"

PRYWATNA SZKOŁA PRAWA

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 32, II. PIĘTRO.

Godziny urzędowe od 11—1.

NOWE KURSA do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych otwarte zostaną w najbliższych dniach. **WYKŁADY ZBIOROWE** pod kierunkiem wybitnych fachowców. Podręczniki i skrypta do dyspozycji. **Dla zamiejscowych wykłady pisemne.** — Informacje i prospekta bezpłatnie. 4313 1 0

2150 DOM TOWAROWY 19 0

BENNO BRETTNER

Kraków, Rynek główny L. 13

poleca najnowsze jedwabie, modele konfekcji damskiej, sweatery w wielkim wyborze, bieliznę, jakoteż wszelkie nowości w zakres ten wchodzące.

Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży :: francuskich przyborów modniarskich. ::

CUKIERNICY!

Różne walce, prasy, szteuderki, maszyny do irysów, foremki do czekolady, różne etykiety, również do herbatników, farby, smaki, wanolinę, syrop, masło kakaowe, agar-agar poleca: 4192 2 2

P. FLANCMAN, WARSZAWA
ul. Ś-to Jerska 36. Telefon 72-67.

Osteuropäischer Ausfuhrmarkt
(Wschodnio-europejski Rynek wywozowy)

Dodatek eksportowy Danziger Neueste Nachrichten

wychodzi w 3 językach: niemieckim, polskim i rosyjskim.

Wysyłka do wszystkich firm importowo-eksportowych handlu i przemysłu krajów wschodnich **bezpłatnie.**

Interesenci zechcą zażądać wysyłki od

Wydawnictwa Danziger Neueste Nachrichten

Oddział: Osteuropäischer Ausfuhrmarkt Gdańsk (Danzig). 4300 2 2

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 4139 2 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora; **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **110** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie, mnóstwo nowych wiadomości. 6140 2 0

Panna inteligentna z ładnem pismem oraz uczeń z wydziałową, potrzebni zaraz do Bibljoteki Gumplowicza, Bracka 9. Zgłoszenia od 11—1 w południe. 4339 2 2

Przystąpię do spółki

z kapitałem pół miljona Mkp oraz z spółpracą jako buchalter w przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowem. Zgłoszenia pod „Eres" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4336 2 0

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną.

D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 4138 2 0

Kupuję wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1468

Zdolny i praktyczny ogrodnik, żonaty, szuka posady na ordynarję. Adres: Franciszek Składnik, w Dynowie. 4307 2 [illegible]

Pianino Blüthnera, okazyjnie do sprzedania Skład fortepianów Smolińskiej, Szewska 9, I p., drzwi Nr 7, tylko 12—1. 4294 2 [illegible]

Dr praw z kilkuletnią praktyką sądową, adwokacką i administracyjną, poszukuje odpowiedniego zajęcia w przedsiębiorstwie prywatnem. Zgłoszenia Teofil Barman urzędnik pocztowy, Kraków. 4340 2 2

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Zmieni posadę

urzędnik, posiadający dłuższą praktykę buchalteryjną w przedsiębiorstwie przemysłowem. — Reflektuje tylko na zajęcie półdniowe. Zgłoszenia pod „Słuchacz praw", przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4310

Chemik

z praktyką laboratoryjną, poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Chemik 25"**. 4064

Sklep spożywczy i owocarnia

z mieszkaniem o 3 pokojach, w bardzo dobrem położeniu Torunia, za 420.000 Mkp., do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń „Rekord", Toruń, Park Wiktorji 4351

„MATURA" Kraków ul. Grodzka 32, II p.

Dodatkowe wpisy na nowy rok szkolny 1921/22 na wszystkie kursa przyjmuje kierownik fachowy od 10 sierpnia b. r.

4344 Jeszcze tylko niewielka ilość wolnych miejsc. 1 3

„Karpaty" w Krakowie, Szewska 4

poszukują:

młodszego, intel. buchaltera

z dłuższą praktyką do działu beczkowego. Bardzo dobre warunki i aprowizacja. Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście dnia 17 i 18 sierpnia b. r. między godziną 3—5 po południu i przynieść własnoręcznie pisaną ofertę wraz ze świadectwami. 4322 2 2

Do 50 tysięcy worków jutowych używanych

(mogą być łatane, jednak bez dziur) — **kupi**

Dom handlowy

CZESŁAW GRĄBCZEWSKI i S-KA
Warszawa 4367 1 3 ul. Wiejska 12

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet

w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.

wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie, w terminie 24 godzin.

Podejmuje się hurtownych dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i sklepów w Krakowie i na prowincji.

Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, :: potniki, podszewkę, orzełki i t. p. :: 4110

KAPITAŁ

1—2 miljonów marek potrzebny do powiększenia istniejącej już fabryki. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Anons", Kraków, ul. św. Marka l. 8 pod **„Fabryka"**. 4273 3 3

JULJAN TOKAR

biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego

Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574

I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;

II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.

(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

TORB PAPIEROWYCH

sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza

Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.

Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. — Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska 9 lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l. 30, telefon Nr 1560. 4041 3 3

ŚWIECE KOŚCIELNE

domowe i t. d., jakoteż przetwory woskowe poleca

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
świec i wyrobów woskowych

FIRMA FR. SEZEMSKI
BIAŁA — (MAŁOPOLSKA).

Kupujemy każdą ilość wosku pszczelnego i odpadki świec. 3894 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L.
Rządca Drukarni L. K. Górski